Sobota, 20 marca 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 24. Telefony redakcji: 555-88; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 26. Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—13

Dziś 8 stron — Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 78 — Kraków — Rok 57

Delegacja PPS nie otrzymała wiz na wyjazd do Londynu

WARSZAWA. Rzecznik Rządu Polskiego oświadczył, że wydział konsularny ambasady brytyjskiej w Polsce nie udzielił wiz wyjazdowych do dnia 18 marca br. delegatom Polskiej Partii Socjalistycznej i Bundu na Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną, która dnia 19 marca br. rozpoczęła swe obrady w Londynie. Delegaci polscy zwrócili się o wizy już w dniu 12 i 13 marca r. b.

Delegaci socjalistycznej partii Czechosłowacji, którzy zwrócili się o wizy na konferencję dużo wcześniej, również ich nie otrzymali.

Wielkie oburzenie w świecie naukowym

P. Curie-Joliot aresztowana na lotnisku w Nowym Jorku

NOWY JORK. — Niesłychane oburzenie w całym świecie naukowym wywołał fakt aresztowania w Nowym Jorku naszej sławnej rodaczki, p. Ireny Curie - Joliot.

Aresztowanie nastąpiło na lotnisku La Guardia we czwartek, o godzinie 16.30. Pani Curie - Joliot znajdowała się w urzędzie celnym, gdzie rewidowano jej bagaże i skierowała się ku wyjściu, gdy nagle została zatrzymana przez agentów amerykańskiej policji, którzy z miejsca przeprowadzili 3 i pół-godzinne przesłuchanie.

Do p. Curie - Joliot nie dopuszczono żadnego spośród oczekujących jej przybycia przyjaciół, ani żadnego dziennikarza.

Po przesłuchaniu odwiezione ją do więzienia na Ellis Island.

Pani Curie - Joliot jest, jak wiadomo, żoną słynnego francuskiego fizyka, kierownika francuskiego Instytutu badań nad energią atomową. Profesor Joliot jest członkiem francuskiej partii komunistycznej.

NOWY JORK. (SAP) — Ze strony władz amerykańskich wyjaśniono, że pani Curie - Joliot przybyła do Stanów Zjednoczonych w celu wygłoszenia odczytów. Przyjazd nastąpił na zaproszenie komitetu antyfaszystowskiego, który został przez władze amerykańskie uznany za nielojalną organizację.

Na przyjeżdżającą oczekiwał na lotnisku doktór Barsky — przewodniczący komitetu antyfaszystowskiego uchodźców europejskich.

Ze strony komitetu wyjaśniono, że pani Curie - Joliot przybyła na zaproszenie komitetu, celem pozyskania narodu amerykańskiego dla idei pomocy dla Hiszpanii republikańskiej. Komitet znalazł się niedawno na liście organizacji nielojalnych.

Uderzające jest, że tego samego dnia w parlamencie francuskim Henri Monnet, rzecznik poglądów generała de Gaulle'a zażądał przeprowadzenia czystki w instytucie badań nad energią atomową w sensie usunięcia z niego elementów komunistycznych.

W Nowym Jorku miał się odbyć 31 b. m. bankiet na cześć p. Joliot. ... było żadnych podstaw formalnych do aresztowania, gdyż otrzymała ona wizę ambasady amerykańskiej w Paryżu.

Depesze protestacyjne do Trumana i Marshalla

PARYŻ. (SAP) — Międzynarodowa Federacja Kobiet wystosowała do prezydenta USA Trumana i ministra spraw zagranicznych gen. Marshalla telegram, w którym w imieniu 30 milionów swych członkiń wyraża oburzenie z powodu zatrzymania w Ellis Island pani Ireny Joliot - Curie, komisarza francuskiego do spraw energii atomowej i laureatkę nagrody Nobla. Federacja do... [illegible] pani Joliot - Curie.

„Niech żyje Petain" — wołają faszyści francuscy

PARYŻ. (PAP) — Odbyło się tu zebranie polityczne skrajnie reakcyjnych elementów pod przewodnictwem b. ministra w rządzie Petaina — Ibanergaray.

Wśród okrzyków „niech żyje Petain" dwaj byli funkcjonariusze rządu Vichy — Binelli i Vignancourt wygłosili przemówienia, w których atakowali ustrój republikański i ruch oporu. Ibanergaray poświęcił całe swoje przemówienie pamięci zmarłego przywódcy faszystów francuskich — de La Rocque'a. Niejaki Pierre de Lectard oświadczył z branym, że powinni połączyć się z de Gaullem. Ibanergaray wystąpił publicznie po raz pierwszy od czasu wyzwolenia [illegible].

Rokowania handlowe polsko-szwedzkie rozpoczynają się 20 bm. w Warszawie

WARSZAWA. (SAP) — W dniu 20 b. m. rozpoczynają się w Warszawie pertraktacje polsko - szwedzkie o nową umowę handlową na rok 1948. Obecnie obowiązująca umowa wygasa w dniu 1. kwietnia.

Umowa handlowa ze Szwecją jest drugą po umowie ze Zw. Radzieckim największą co do obrotów umową handlową Polski. Ostatnia obejmowała obroty z każdej strony po 302 mil. kor. szwedzkich. Polska eksportowała: węgiel, koks, cynk, blachę cynkową, rury żelazne, tekstylia i różne inne artykuły. Importowaliśmy zaś ze Szwecji: maszyny, narzędzia, rudę żelazną, produkty chemiczne, konie, wyroby ze stali i żelaza, aparaty techniczne, instrumenty precyzyjne i t. d.

Obecnie Polska posiada możliwość ulokowania szeregu zamówień w przemyśle szwedzkim, jednak ceny szwedzkie są w porównaniu z cenami na rynkach światowych bardzo wysokie.

Na czele delegacji polskiej stoi min. pełnomocny dr. Adam Rose, na czele delegacji szwedzkiej — oyr. [illegible]

Aresztowanie obywateli ZSRR w Paryżu

PARYŻ (SAP). We czwartek aresztowany został w Paryżu w swoim mieszkaniu prywatnym były przewodniczący rozwiązanego przez władze francuskie związku obywateli radzieckich, profesor Dymitr Odyniec. Razem z profesorem aresztowano jedenastu jego gości, którzy w chwili przybycia policji profesor przyjmował u siebie.

Aresztowanym zarzuca się chęć ponownego zawiązania związku.

Minister spraw wewnętrznych Moch interesował się osobiście przebiegiem badania aresztowanych i po zakończeniu badań wydał nakaz wysiedlenia zatrzymanych osób z granic Francji.

„Nie po to wybraliśmy rząd Partii Pracy"

Zilliacus ostro potępia konszachty Bevina z Ameryką

LONDYN. — Przywódca lewicy labourzystowskiej poseł Zilliacus wystąpił na wiecu w Londynie przemówieniem, w którym ostro zaatakował Stany Zjednoczone. Mówca stwierdził, iż w chwili obecnej St. Zjednoczone są jedynym na świecie państwem agresywnym i imperialistycznym, zagrażającym pokojowi. Zilliacus czyni St. Zjednoczone i kapitalizm amerykański odpowiedzialnym za wzmożenie aktywności partii prawicowych we Francji i Włoszech, oraz za usunięcie rządów koalicyjnych tych państw przedstawicieli robotników. Wskazując na niezamaskowaną niczym ingerencję USA w sprawy wewnętrzne państw europejskich, Zilliacus powiedział: „Doszło do tego, że St. Zjednoczone otwarcie grożą Włochom wygłodzeniem, a nawet wojną na wypadek, gdyby naród włoski ośmielił się oddać swe głosy w czasie wyborów na rzecz frontu demokratyczno - ludowego, do którego przystąpiły również lewicowe partie ludowe i katolickie. Cynizm i hipokryzja, jakimi Departament Stanu i rząd amerykański wtrącają się do wyborów we Włoszech, zagrażają cywilizacji europejskiej".

Przechodząc do omówienia stosunków brytyjsko - amerykańskich Zilliacus podkreślił, iż brytyjska klasa robotnicza wcześniej czy później da do zrozumienia obecnemu rządowi, zawdzięczającemu swą władzę robotnikom, że W. Brytania nie chce stać się narzędziem błędnej i barbarzyńskiej polityki tych kół amerykańskich, które wierzą że ideały można zwalczać bombami i głodem.

„Rząd Partii Pracy, powiedział Zilliacus, wybrany został pod hasłem: Nawiązania współpracy z Zw. Radzieckim, a nie po to, abyśmy się stali bazą wypadową kapitalizmu amerykańskiego".

Podpisanie paktu przyjaźni między ZSRR a Bułgarią

MOSKWA (SAP). [illegible] w Moskwie rozmowy między premierem Związku Radzieckiego Stalinem i ministrem spraw zagranicznych Mołotowem z jednej strony a premierem Ludowej Republiki Bułgarskiej Dimitrowem, i ministrem spraw zagranicznych Kolarovem i innymi przedstawicielami rządu bułgarskiego z drugiej.

Rozmowy te dotyczyły układu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Republiką Ludową Bułgarii. [illegible] w atmosferze serdeczności i przyjaznego zrozumienia obrady [illegible] pracy i wzajemnej pomocy między [illegible]

Federacja Organizacji Studenckich obraduje w Krakowie

KRAKÓW. — W dniu wczorajszym tj. 19 marca w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się inauguracja trzydniowego zjazdu Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Na zjazd przybyli minister oświaty tow. dr Skrzeszewski, wiceminister oświaty Krassowska, wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, rektorzy wyższych uczelni krakowskich, Politechniki Śląskiej i Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, przedstawiciele zagranicznych organizacji młodzieżowych, oraz delegaci komitetów koordynacyjnych wszystkich uczelni krajowych.

Negus Abisynii zmarł?

RZYM (SAP) — Jak donoszą z Asmary i Erytrei krążą tam uporczywe pogłoski o śmierci Negusa Abisynii. Dzienniki włoskie a za nimi francuska agencja prasowa powtarzają tę pogłoskę opartą na faktcie, że od szeregu tygodni Negus nie ukazywał się publicznie.

Stefan Starzyński uznany za zmarłego

WARSZAWA. — Sąd grodzki rozpatrywał wniosek o uznanie za zmarłego bohaterskiego prezydenta Warszawy — Stefana Starzyńskiego. Na rozprawę przybyło grono krewnych i b. współpracowników Starzyńskiego.

Występujący w imieniu rodziny Stefana Starzyńskiego adw. Budka wygłosił przemówienie, w którym udowodnił, że śmierć Starzyńskiego jest tak niewątpliwa, że dowód w postaci zeznań naocznych świadków jest zbędny.

W wyniku rozprawy sąd uznał Stefana Starzyńskiego za zmarłego od dnia 17 października 1943 r.

Na podstawie tego orzeczenia rodzina zmarłego rozpocznie kroki o uzyskanie z PKO testamentu [illegible] Starzyńskiego, celem wykonania ostatniej woli.

Z ostatniej chwili

Irena Curie-Joliot zwolniona z więzienia

LONDYN — Jak donosi radio brytyjskie, władze amerykańskie zwolniły wczoraj p. Curie-Joliot.

PRAGA (SAP) — Międzynarodowy tydzień młodzieży rozpocznie się w Pradze 24 marca, wielką manifestacją postępowej młodzieży na rzecz pokoju wolności i demokracji.

Dr Clementis następcą Masaryka

PRAGA — Ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji został mianowany dr. L. Vladimir Clementis.

Dr Vladimir Clementis liczy obecnie 45 lat. Z pochodzenia jest Słowakiem. Przed wojną pracował na Słowacji, w sądownictwie, gdzie w 1930 roku zorganizował towarzystwo zbliżenia kulturalnego ze Zw. Radzieckim. Gdy Niemcy zajęli Czechosłowację dr Clementis uciekł do Anglii. Podczas wojny przebywał w Londynie, gdzie pełnił funkcję członka rady ustawodawczej emigracyjnego rządu Czechosłowacji i organizował audycje radiowe dla Słowacji. Po oswobodzeniu Czechosłowacji został mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i na tym stanowisku pozostawał do chwili zgonu Jana Masaryka.

Wolność sumienia i religii gwarantuje czeski Front Narodowy

PRAGA. (PAP) — Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego ogłosił deklarację, w której podkreśla, że „wolność sumienia i wolność praktyk religijnych są zasadniczymi postulatami ustroju demokratycznego [illegible]. Komitet zapewnia, iż zasady te będą ściśle przestrzegane, potępiając jednocześnie próby reakcji nadużywania ambon i łamów prasy religijnej dla ataków na członków rządu i ustrój [illegible]

Siły demokracji przeważają

Manifestacja przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej

WARSZAWA. — Stolica uczciła drugą rocznicę podpisania układu między Polską a Jugosławią uroczystą akademią, która odbyła się w sali „Roma".

Zagajając w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej akademię, minister Grubecki stwierdza, że Naród Polski ze szczerą radością i poczuciem braterstwa i przyjaźni dla narodu Jugosławii obchodzi dziś rocznicę donioslego układu.

IMIENIEM PPS.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w imieniu PPS zabrał głos tow. Baranowski, który podkreślił na wstępie, że szczególnie dziś — „w dobie nacisku imperializmu i międzynarodowej reakcji na pozycje demokracji, przyjaźń Narodu Polskiego z narodami Jugosławii stanowi poważny czynnik w kształtowaniu oblicza świata.

We wspólnym szeregu krajów miłujących pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele, Polska i Jugosławia idą ku lepszej, szczęśliwszej przyszłości. Łączą nas wspólne ideały, wspólne ukochanie wolności i wspólne żywotne interesy" — oświadczył na zakończenie tow. Baranowski.

IMIENIEM PPR.

Po przemówieniu posła Baranowskiego zabrał głos w imieniu PPR płk. Węgrowski, który podkreślił, że dopiero dojście do głosu mas ludowych otworzyło drogę do bratniego współdziałania obu narodów, jak również i do współdziałania z innymi narodami słowiańskimi, a także i ze wszystkimi siłami demokratycznymi i pokojowymi na świecie.

„W oparciu o potężny Związek Radziecki — zakończył mówca — z ufnością i spokojem patrzymy w przyszłość, wiedząc, iż wzrastające siły demokracji mają przewagę nad siłami imperialistycznymi i udaremnią wszelkie zakusy podżegaczy wojennych."

PRZEMÓWIENIE AMB. JUGOSŁAWII.

Następnie wygłosił przemówienie w języku polskim amb. Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii p. Rade Pribicevic. Podpisana przed dwoma laty umowa nie wynikała z jakiejś przejściowej koniunktury politycznej — mówił ambasador — lecz była wyrazem naturalnych dążeń obu krajów. Umowy, jakie zawieramy między sobą — mówi p. Pribicevic — nie ograniczają naszych praw suwerennych. Nie chcemy nowej wojny i nikogo nią nie straszymy, ale też nie boimy się pogróżek wojennych. Kończąc swe przemówienie, amb. Pribicevic powiedział: „Przeniknięci wielką ideą społecznej sprawiedliwości, jesteśmy obojętni na histeryczne krzyki i oszczerstwa podżegaczy wojennych. Idziemy spokojnie, lecz nieustępliwie naprzód w imię naszych wielkich ideałów."

Na zakończenie części oficjalnej akademii odczytano tekst depeszy, skierowanej do marszałka Tito, którą uczestnicy akademii przyjęli burzliwymi oklaskami.

PRZYJĘCIE U MINISTRA SIMICZA.

BELGRAD. (PAP) — W drugą rocznicę polsko - jugosłowiańskiego układu minister spraw zagranicznych Jugosławii Stanoje Simicz wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Belgradzie Jan Wende wraz z personelem ambasady polskiej.

USA - państwem policyjnym

Mowa Trumana przyjęta bez entuzjazmu

WASZYNGTON (SAP) Polityczne koła amerykańskie przyjęły środową mowę prez. Trumana zupełnie bez entuzjazmu.

Republikanie krytykują dość ostro przemówienie prezydenta i podkreślają, że prezydent usiłuje „wywołać kryzys".

Po mowie Trumana linia podziału między partią republikańską i partią demokratyczną wystąpiła z nową siłą. Posłowie i senatorowie oświadczyli, że zanim wypowiedzą swe opinie o proponowanym przez Trumana programie wojskowym, muszą szczegółowo „przestudiować" te propozycje.

Krytykując mowę Trumana, Henry Wallace oświadczył, że jest ona wezwaniem do ponownego zbrojenia się i stanowi zarazem dowód całkowitego fiaska tzw. „doktryny Trumana".

Mowa Trumana — stwierdził Wallace — jest poza tym zapowiedzią, że Stany Zjednoczone staną się państwem policyjnym.

Pokojowy krok

Znaczenie demobilizacji w ZSRR

PRAGA (PAP) Komentując wiadomość o demobilizacji w ZSRR, „Rude Pravo" podkreśla, że przez powzięcie tej decyzji Związek Radziecki wskazuje, jak najlepiej służyć sprawie pokoju i zmniejszeniu napięcia międzynarodowego. Porównywując akcję radziecką z trumanowską receptą na pokój światowy, przedstawioną na środowym przemówieniu prezydenta USA, dziennik stwierdza, że posunięcie Związku Radzieckiego przyczynia się do konsolidacji pokoju, podczas gdy działalność imperialistów amerykańskich wpływa hamująco na to dzieło.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Kraj Manifestu Komunistycznego

НОВОЕ ВРЕМЯ

„Stulecie Manifestu Komunistycznej Partii jest datą o ogromnym historycznym znaczeniu. Ukazanie się pierwszego programowego dokumentu naukowego komunizmu otworzyło nową epokę. Od tego czasu najbardziej postępowy pogląd na świat stworzony przez Marksa i Engelsa, rozpracowany i wzbogacony przez Lenina i Stalina, w praktyce wykazał swoją słuszność i żywotność, swoją mobilizującą, organizującą i przekształcającą siłę.

Przed stu laty autorzy Manifestu pisali, że wszystkie siły starej Europy zjednoczyły się w celu zdławienia komunizmu. Dziś w tym samym celu zjednoczyły się wszystkie siły starego świata, a na ich czele reakcja amerykańska. Ale jeśli przed stu laty siły reakcji chciały zatrzymać postępowy rozwój społeczeństwa ludzkiego, to teraz postanowiły one obrócić wstecz koło historycznego rozwoju. Są to zamysły nie do urzeczywistnienia.

Sługusy reakcji nie wiele nauczyli się w ciągu stu lat w walce przeciwko komunizmowi i obecnie powtarzają stare chwyty, dawno przekreślone przez życie. Przed stu laty autorzy Manifestu proroczo pisali: „W stopniu w jakim będzie zniszczona eksploatacja człowieka przez człowieka, ulegnie również zniszczeniu eksploatacja jednego narodu przez drugi. Razem z antagonizmem klasowym wewnątrz narodów padną również wrogie stosunki narodów między sobą". Te głębokie naukowe przewidywanie w pełni znalazło potwierdzenie przez bieg historii".

Związek Radziecki jest tym państwem, w którym konsekwentnie realizuje się zalecenia Manifestu, jest przykładem wielonarodowego organizmu państwowego, w którym rozkwitła przyjaźń narodów i w którym na miejscu kapitału postawiono pracę.

„Związek Radziecki, pisze dalej „Nowoje Wremia" prowadzi dalej walkę całego antyimperialistycznego demokratycznego obozu za trwały i sprawiedliwy pokój, za bezpieczeństwo i przyjaźń narodów w tej walce, korzystając z poparcia wszystkich uczciwych zwolenników pokojowej współpracy ludów. Polityka pokojowa Zw. Radzieckiego i przyjaźń jego narodów okazały się murem, o który już raz połamali sobie zęby imperialiści".

Stosunki handlowe z Polską i ZSRR

w programie nowoutworzonej Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN (PAP). Na Kongresie Ludowym w Berlinie postanowiono utworzenie niemieckiej Rady Ludowej. Rada ta jest ciałem doradczym z uprawnieniem do wydawania uchwał. W skład Rady wchodzi 400 członków, z których 300 wybranych zostanie imiennie i jawnie ze strefy radzieckiej przez Kongres, 100 członków reprezentujących zachodnie strefy Niemiec będzie wybranych anonimowo, aby nienarazić ich na represje ze strony władz okupacyjnych w Zachodnich Niemczech.

Plenum Kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca br. Do przeprowadzenia plebiscytu upoważniono Niemiecką Radę Ludową. Głosowanie odbędzie się w formie zbierania podpisów w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, oraz w domach i mieszkaniach prywatnych.

BERLIN (SAP) Na Kongresie Ludowym w Berlinie Walter Ulbricht sekretarz generalny Zjednoczonej Niemieckiej Partii Socjalistycznej — Sed — oświadczył: „Dopóki nie powstanie rząd Zjednoczonych Niemiec, zadaniem Rady Ludowej będzie walczyć o odbudowę ekonomiczną w oparciu o koncepcję zjednoczonych Niemiec".

„Wytknięty program, którego zasadą będzie opieranie się na własnych siłach, stwierdził następnie mówca, i nadejdzie dzień, gdy cała klasa robotnicza Niemiec od Ruhry do Berlina i od morza Północnego do Niemiec południowych działać będzie w myśl wskazań Rady Ludowej. Rada dążyć będzie do nawiązania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, nie podejmie jednak stosunków z nikim, kto chciałby narzucać przy sposobności wymiany handlowej warunki polityczne podobne do tych, które nakłada plan Marshalla. Pogłębimy nasze stosunki handlowe z południowo - wschodnimi krajami demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim i z Polską".

Wolność i pokój naszymi ideałami

Uroczystości węgiersko-polskie w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) Towarzystwo Węgiersko-Polskie wydało przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Na przyjęciu byli obecni: wicepremier Korzycki wraz z delegacją polską, wicepremier Sakaszic, minister wojny Veresz, dyrektor gabinetu prezydenta republiki Michalivy, poseł polski w Budapeszcie dr Fiderkiewicz oraz czołowi przedstawiciele węgierskiego życia politycznego i kulturalnego.

Wieczorem Związek Polaków na Węgrzech urządził akademię, poświęconą 100 rocznicy rewolucji 1848 roku.

Akademię zagaił prezes Związku Polaków na Węgrzech, po czym wygłosił przemówienie poseł Fiderkiewicz, który podkreślił, że „razem z innymi wolnymi narodami, razem ze Słowianami, Węgrami i Rumunami potrafimy przeciwstawić się wszystkim siłom, które próbowałyby wydrzeć nam wolność. Wolność i pokój to nasze najświętsze ideały" — oświadczył w zakończeniu swej mowy dr Fiderkiewicz.

Następnie zabrał głos gen. Kuszko. Naród Polski — mówił nigdy nie pozwoli złamać swego bohaterskiego ducha, czerpiąc wspaniałe tradycje z tak bohaterskich postaci, jak gen. Bem i Dembiński

Całe górnictwo USA objęte strajkiem

NOWY JORK. (SAP) — We wtorek ilość górników strajkujących w Stanach wynosiła 200.000. We czwartek strajkuje już 360.000 górników. Prawdopodobnie wkrótce wszyscy górnicy amerykańscy przystąpią do strajku.

Dzienny ubytek węgla, spowodowany strajkiem górników, wynosi milion ton.

Zasoby węgla w całym kraju wynoszą 50 milionów ton. Przemysł posiada zapas węgla na 34 dni, koleje na 22 dni, a stalownie na 27 dni. Zapas węgla w składach, zaopatrujących ludność, wystarczy zaledwie na 3 dni.

Rząd grozi zastosowaniem do strajkujących górników antyrobotniczej ustawy Taft - Hartley'a.

Rezolucje polityczne

Kongresu Ludowego w Berlinie

BERLIN. (PAP) — Plenum drugiego Niemieckiego Kongresu Ludowego uchwaliło rezolucję, w której protestuje przeciwko uchwałom frankfurckim i decyzjom londyńskiej konferencji trzech państw. Wbrew interesom ogólno - niemieckiej demokratycznej polityki gospodarczej usiłują one wcielić gospodarkę Niemiec Zachodnich do bloku zachodniego. Wszystkie posunięcia władz Bizonii mają na celu podporządkowanie Zagłębia Ruhry i gospodarki Niemiec Zachodnich interesom kapitału zagranicznego. Ten sam cel przyświeca zwolennikom planu Marshalla.

Kierownictwo gospodarki niemieckiej powinno być przekazane przez władze okupacyjne demokratycznym organom narodu niemieckiego. Kongres żąda rozwiązania -Rady Bizonalnej.

W zakończeniu rezolucja żąda postępowej polityki socjalnej, zgodnej z interesami ludu pracującego.

Całokształt zagadnień gospodarczych Kongres powierza Niemieckiej Radzie Ludowej.

Przyjęcie u ministra Mołotowa

MOSKWA (PAP) — Dnia 17 bm. wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wydał przyjęcie na cześć bułgarskiej delegacji rządowej. Na przyjęciu obecni byli premier bułgarski Dymitrow, wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow oraz inni członkowie delegacji bułgarskiej, jak również poseł Bułgarii Nikowow w otoczeniu członków poselstwa oraz szereg innych dyplomatów.

Ponadto wzięli udział w przyjęciu członkowie bawiącej w Moskwie polskiej delegacji handlowej z podsekretarzem stanu handlu zagranicznego Grossfeldem na czele oraz członkowie delegacji handlowej Szwajcarii i delegacji handlowej Mongolii.

Bez przerwy świątecznej obraduje Kongres USA

WASZYNGTON. (SAP) — Po posiedzeniu komisji politycznej partii republikańskiej, speaker (przewodniczący) Izby Reprezentantów Joseph Martin zapowiedział, że w tym roku Kongres nie będzie mógł korzystać ze zwykłych ferii wielkanocnych, gdyż debata nad planem Marshalla musi być zakończona do 31 marca.

Amnestia w strefie radzieckiej

BERLIN (SAP) Z okazji stulecia „Wiosny Ludów" marszałek Sokołowski ogłosił amnestię dla wszystkich skazanych w strefie radzieckiej Niemiec na kary niższe, niż jeden rok więzienia. Amnestia nie dotyczy spekulantów i czarnogiełdziarzy.

Nowy wynalazek radziecki

MOSKWA (Telepress) Trzej rosyjscy wynalazcy skonstruowali aparat, który automatycznie tłumaczy znaki Morse'a na litery. Wynalazek ten działa doskonale i został nazwany „Bodoradio". Aparat odbiera znaki Morse'a w taki sposób, jaki [illegible] przenoszone do tego odbiorniki, lecz jednocześnie przepisuje je natychmiast literami i cyframi na taśmie papierowej.

Rząd radziecki zamierza zainstalować tego rodzaju aparaty we wszystkich biurach, otrzymujących wielką ilość telegramów systemem [illegible].

Sprzedaliśmy 15 tys. ton cukru

WARSZAWA. — Wielka Brytania zakupiła ostatnio w ramach zawartej umowy z Polską 15 tysięcy ton cukru. Pierwsze transporty cukru do Anglii odejdą jeszcze przed świętami.

Norwegia wzmacnia obronę narodową

OSLO. (SAP) — Parlament norweski uchwalił we wtorek kredyt w wysokości stu milionów koron na cele wzmocnienia obrony narodowej.

Przeciwko wnioskowi głosowało 11 komunistów i 1 członek partii pracy, który wyjaśnił, że sprzeciwia się temu kredytowi z pobudek pacyfistycznych.

EPIDEMIA TYFUSU w ERFURCIE

BERLIN — Z Erfurtu donoszą, że miasto i sąsiednie wsie objęła epidemia tyfusu brzusznego. Dotychczas zanotowano 234 wypadki, w tym 4 śmiertelne. Wszystkie lokale publiczne zamknięto, a szpitale [illegible]

Polacy na barykadach Paryża w 1871

Z historią Komuny Paryskiej, która wybuchła 18 marca 1871 roku czyli lat temu 77, wiążą się nazwiska dwóch wybitnych Polaków: Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego. Obaj wypróbowani bojownicy w walce o wolność człowieka. Obaj walczyli w powstaniu styczniowym i na wiadomość o oporze Komuny Paryskiej udają się do Francji, by stanąć w obronie ludu.

W kwietniu 1871 roku Dąbrowski został mianowany komendantem Paryża. „Tego samego dnia — opowiada historyk Komuny — gwardziści ujrzeli młodego człowieka niskiego wzrostu w skromnym uniformie jak pod ogniem dział nieprzyjacielskich oglądał forpoczty. Był to Dąbrowski. Zamiast świetnej błyskotliwej odwagi francuskiej, — zimna jakby nieświadoma siebie odwaga Słowianina. W ciągu kilku godzin nowy dowódca zyskał sobie serca żołnierzy".

Gen. Jarosław Dąbrowski usiłował nadciągającej i dobrze uzbrojonej chmarze żołdactwa z Wersalu przeciwstawić zorganizowany opór. Było już na to za późno. Komuna mimo bohaterstwa upadła, gdyż nie równe były siły. W miarę posuwania wersalczyków opór Komuny nabierał cech bezprzykładnego bohaterstwa, umierali z heroiczną dumną odwagą.

Dąbrowski zrzekł się dowództwa, gdyż w warunkach rozpaczliwego chaotycznego oporu nie było miejsca na planowe kierownictwo. Ale wziął do ręki karabin jak każdy robotnik paryski.

23 maja 1871 roku na barykadach Paryża dosięgła go kula wersalczyka. Po kilku godzinach zginął w szpitalu. „W tę noc — pisze ówczesny historyk — leżał w ratuszu miejskim na pościeli z błękitnego atłasu samotny trup z samotną świecą woskową u wezgłowia. Przed tym ciałem wszyscy chylili głowy. Był to trup [illegible] śmiertelnie zranionego. Tego samego rana przeniesiono zwłoki na cmentarz Pere Lachaise. Gdy go przenoszono obok barykad, wszyscy żołnierze federaliści oddawali mu honory. Setki gwardzistów narodowych otoczyło nosze, by spojrzeć po raz ostatni na swego pełnego poświęcenia dowódcę. Tak przeszedł ten mężny bojownik ludowy do państwa historii".

Przyszłość potwierdziła ten ówczesny sąd. Gen. Jarosław Dąbrowski stał się wzorem i natchnieniem dla pokoleń walczących o wolność. Stał się żywotnym symbolem polskiego radykalizmu. Gdy w Hiszpanii formowała się ochotnicza brygada polska, gen. J. Dąbrowskiego wzięła sobie za piękny przykład i jego imieniem ochrzciła się.

Drugim bohaterem Polakiem na barykadach Komuny Paryskiej był Walery Wróblewski. Generał. Ale odmówił przyjęcia pensji generalskiej, przyjmował tylko żywność dla siebie i konia. Dano mu za rezydencję pałac elizejski, w którym dziś mieszka prezydent republiki. Gen. Wróblewski kazał pałac zamknąć mówiąc, że miejsce dowódcy jest pomiędzy żołnierzami na linii bojowej a nie w pałacu.

Generał walczył do upadłego. Obok J. Dąbrowskiego był najwybitniejszym przywódzą Komuny. Bronił lewego brzegu Sekwany.

Po śmierci gen. Dąbrowskiego zaproponowano Wróblewskiemu naczelne dowództwo. Ale było już za późno, by coś zrobić. Reakcja dobijała powstanie. Paryż upadał i Sekwana spływała krwią.

Po upadku powstania gen. Walery Wróblewski został zaocznie skazany na śmierć, kryje się więc zagranicą. Rozpoczyna się gorzki okres tułactwa. Jest w Szwajcarii, Londynie.. Tu zaprzyjaźnia się z Marxem i Engelsem, bierze udział w pracach I Międzynarodówki.

Resztę życia Wróblewski boryka się z materialną nędzą, trawiony bezdomnością. Umiera 5 sierpnia 1908 r. z wyczerpania sił.

Polska Partia Socjalistyczna zorganizowała uroczysty pogrzeb bohatera. Wróblewski został pochowany na cmentarzu Pere Lachaise w miejscu, gdzie rozstrzelano pod koniec powstania 35 tysięcy komunardów.

Pogrzeb miał charakter międzynarodowej manifestacji. Wielotysięczne tłumy, śpiewy i wieńce towarzyszyły trumnie bohatera. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Gen. Dąbrowski i gen. Wróblewski uczą nas miłości idei rewolucyjnej, poświęcenia wysokich ideałów wspólnej międzynarodowej robotniczej walki dla dobra ludzkości.

GRZEGORZ TIMFIEJEW.

W lipcu i sierpniu młodzież do „Służby Polsce"

WARSZAWA (SAP). Prace przygotowawcze nad organizacją brygad młodzieżowych „Służba Polsce" są w pełnym toku. Opracowano już strukturę brygad, które dzielić się będą każda na trzy baony, po 369 osób. Baony podzielone będą na trzy kompanie. Każda kompania składać się będzie z dwóch plutonów, a na pluton złoży się pięć drużyn, po 12 junaków.

Opracowano już także normy wyżywienia, które wynosić będą dziennie 4.380 kalorii tj. więcej niż w wojsku.

Junacy obok pełnego umundurowania i obuwia, otrzymają kompletne kostiumy sportowe. Po ukończeniu pracy w brygadzie, każdy junak zatrzyma na własność mundur i buty, jakie nosił podczas służby.

W terminie od 3 do 15 kwietnia, przeprowadzona zostanie rejestracja i pobór młodzieży męskiej roczników 1929, 1930 i 1931.

Chłopcy będą zawiadomieni przy pomocy imiennych wezwań o terminie i miejscu stawiennictwa. Wezwanie takie uprawnia junaka do bezpłatnego przejazdu kolejami.

Komisje kwalifikacyjno - rejestracyjne skierowywać będą młodzież na odpowiednie turnusy w [illegible]ści od jej własnych potrzeb, związanych z nauką szkolną, lub [illegible] wodową. Dlatego też na turnus pierwszy, który odbywać się będzie w maju i czerwcu, oraz turnus trzeci — we wrześniu i październiku — kierowana będzie młodzież wiejska, w drugim turnusie zaś, obejmującym lipiec i sierpień, brygady „S. P." [illegible] szkolna.

MIMOCHODEM

Kto zrobił lepiej?

Niedawno omawialiśmy [illegible] miejscu zarządzenie komendanta radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech marsz. Sokołowskiego dotyczące zakończenia akcji denazyfikacyjnej. Okazuje się, że to zarządzenie nie spodobało się gubernatorowi strefy amerykańskiej gen. Clay'owi. On ma ze swej strony „zastrzeżenia" przeciwko przeprowadzonej denazyfikacji w strefie radzieckiej.

Przypomnijmy, że w strefie amerykańskiej denazyfikacja w ogóle nie została przeprowadzona. Została [illegible] wana", nic nie zapowiada, aby miała być podjęta na nowo. Zresztą, prawdę powiedziawszy, po co? Sposób jej przeprowadzania oburzał nawet samych Amerykan.

W strefie radzieckiej zrobiono wszystko, aby hitleryzm zniszczyć u samych korzeni. Odsunięto od stanowisk publicznych hitlerowców, przeprowadzono nacjonalizację przemysłu oraz reformę rolną. Faszyzm i militaryzm straciły swe zasadnicze oparcie.

Co się zmieniło w strefach anglosaskich w stosunku do okresu hitlerowskiego? Niemieccy przemysłowcy i obszarnicy zachowali swe fabryki i majątki, wybitni hitlerowcy albo w ogóle nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, albo też jeśli zostali ukarani, to władze okupacyjne roztoczyły nad nimi swą opiekę dzięki czemu mogą pozostać bezkarni, a w olbrzymim procencie sprawy denazyfikacyjne kończyły się małymi grzywnami, które łatwo było opłacić nawet z miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego, które przy [illegible]

W strefie radzieckiej nie byłby do pomyślenia tego rodzaju skandal, aby oficjalny przedstawiciel niemiecki okazał się hitlerowcem. A taki właśnie skandal powstał w związku z przyjazdem do Paryża na toczącą się tam konferencję państw marshallowskich, „oficjalnego" przedstawiciela Bizonii dr. Hermana Puendera, piastującego godność premiera, który został zdemaskowany jako hitlerowiec. W jeszcze większym wydaniu nowa sprawa Kopfa, „premiera" Dolnej Saksonii, który okazał się przestępcą wojennym. Dr. Puender jest szefem powołanego przez Anglosasów „rządu" niemieckiego i doradcą gen. Clay'a w Paryżu.

W związku z oświadczeniem gen. Clay'a co do denazyfikacji w strefie radzieckiej, Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojennej w Berlinie, przypomniało, że Ameryka nie po przerwaniu denazyfikacji w swej strefie nie chcieli się zgodzić, aby Sojusznicza Rada Kontroli przeprowadziła inspekcję działalności komisji denazyfikacyjnych.

Strona radziecka w dalszym ciągu proponuje utworzenie mieszanej komisji 4 mocarstw, która przeprowadziłaby wszechstronną kontrolę akcji denazyfikacyjnej we wszystkich 4 strefach okupacyjnych. Byłoby to rozwiązanie ze wszechmiar słuszne. Tylko w tym wypadku można by bezstronnie ustalić kto u siebie akcję denazyfikacyjną przeprowadził i z jakim efektem ją wykonał. Z góry jesteśmy jednak przekonani, że Anglosasi tej propozycji nie przyjmą i dobrze wiedzą dlaczego.

Dwa oblicza p. Attlee

Hitlerowców w Niemczech Anglosasi wzięli pod swą szczególną opiekę. Na tym odcinku wykazują wybitną tolerancję. Taką politykę prowadzą w kraju okupowanym w stosunku do tych, którzy całemu światu chcieli narzucić swą wolę którzy Europę wepchnęli w nieszczęście, a [illegible]

Jakże zupełnie inaczej obydwa rządy amerykański i brytyjski zachowują się u siebie w kraju w stosunku do własnych obywateli, którzy [illegible] demokratycznych przekonań i [illegible] lewicowe poglądy.

Znamy już działalność w Stanach Zjednoczonych osławionej komisji, która do odpowiedzialności pociąga ludzi podejrzanych o działalność antyamerykańską i „walczy" z ko[illegible]em, co w praktyce sprowa[illegible] do akcji przeciwko wszystkim, którzy występują przeciwko awanturniczej polityce imperialistów amerykańskich.

[illegible] tego rodzaju niesławne laury [illegible] obecnie i Wielka Brytania. [illegible]ter Attlee ogłosił ostatnio w I[illegible] Gmin, że rząd nie będzie zatrud[illegible] o pracy ważnej dla bezpieczeństwa państwa nikogo, o kim wiadomo, że jest członkiem partii komunistycznej.

Takie jest więc stanowisko rządu [illegible] tak rozreklamowanej demokratycznej Anglii. Komunistów należy pozbawiać pracy. Trzeba przyznać, że zdarza się to w Anglii po raz pierwszy i właśnie wówczas, kiedy w rządzie zasiada Labour Party. Ma ona [illegible] oblicza: jedno przyjemne dla faszystów (przeciwko Mosleyowi rząd [illegible] występuje) i bardzo nieprzyjemne dla ludzi „o których wiadomo", [illegible] są komunistami.

„O których wiadomo"... To jest doskonałe sformułowanie. Przy nim wystarczy lada plotka, aby człowieka najsumienniej pracującego pozbawić pracy.

Z naszego stanowiska

Na drodze do jedności

Mowa tow. Cyrankiewicza, wygłoszona onegdaj na zebraniu Rady Stołecznej PPS w Warszawie, jest wydarzeniem politycznym o niezmiernie dużym ciężarze gatunkowym. [illegible] dlatego, aby przywódca socjalizmu polskiego nakreślił w niej nowe, nieznane, czy nie uznawane dotychczas drogi dla PPS. Jej doniosły wydźwięk polityczny polega na tym, że tow. Cyrankiewicz, nie ograniczając się do spraw tylko wewnątrz krajowych, zajął się sprawą socjalizmu w Europie na dłuższej przestrzeni [illegible] i w jasnych a mocnych słowach nakreślił zasadniczą jego linię polityczną, ocenę bieżącej sytuacji oraz perspektywę przyszłości.

Omawiając błędy socjalizmu europejskiego, a w tym i polskiego w przeszłości, rozróżnił w nim dwa skrzydła, z których prawe popełniało [illegible] same błędy, tak, że obecnie [illegible] je nazwać ogólnym mianem [illegible] metody. Istotą tej metody było początkowo niedocenianie i lekceważenie zagadnienia jednolitego frontu robotniczego, które przerodziło się w jawną i zaciekłą walkę z komunistami.

Na skutek tego socjaliści prawicowi zatracili poczucie rewolucyjnej rzeczywistości, zagubili cele rewolucyjne i zupełnie zapomnieli o środkach rewolucyjnych. W okresie międzywojennym socjalizm, zwłaszcza na zachodzie Europy, nie kierował się pojęciem zasadniczej postawy wobec zagadnień, lecz doraźną kalkulacją polityczną, decydowała nie walka lecz przetargi i kombinacje parlamentarne.

Zasadnicze sprzeciwy lewicy socjalistycznej nie miały dostatecznej [illegible] na prawicowe kierownictwa naczelne. Nieustanna współpraca [illegible]mi burżuazyjnymi, zasiadanie w rządach parlamentarnych [illegible] i reakcjonistami nie tylko [illegible]zujność proletariacką, po[illegible]esów klasowych, ale po[illegible] zatracenie celu rewolu[illegible] i kompletne zapomnienie o rewolucyjnych metodach działania.

Okres powojenny cechuje na zachodzie Europy całkowity nawrót do dawnej, przedwojennej, fałszywej metody. W polityce wewnętrznej prawica socjalistyczna dała się użyć za narzędzie rozbijania jedności robotniczej, stając się nie wiele znaczącym elementem w rządach o charakterze wybitnie burżuazyjnym, a w polityce zagranicznej prawica socjalistyczna stała się nie tylko podporą, ale i czynnym wykonawcą kapitalistycznej, imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych, wymierzonej przeciwko pokojowej polityce Rosji Radzieckiej.

Tych błędów nie popełnili socjaliści krajów demokracji ludowej. Elementy prawicowe nie zdołały w nich uzyskać głosu rozstrzygającego mimo podejmowanych w tym kierunku prób. Jednolity front robotniczy stał się fundamentem ich polityki, a współpraca z radykalnymi partiami chłopskimi pozwoliła na przeprowadzenie w szerokim zakresie i w rewolucyjnym tempie zasadniczych reform społecznych.

Dla PPS jednolity front robotniczy nie był koncepcją koniunkturalną. Zasługą kierownictwa naszej Partii jest, że nie pozwoliło, aby zaciążyła nad tą sprawą przedwojenna mentalność niektórych ludzi, którym wydawało się, że w zmienionych warunkach może być jeszcze miejsce na powtarzanie starych błędów, na powrót na dawną fałszywą drogę.

Pełny wyraz aprobaty i uznania dla drogi wytyczonej przez władze naczelne PPS dał Kongres we Wrocławiu, jednomyślnie potwierdzając umowę z PPR.

W umowie tej zasadnicza linia zakreślona jest jasno i wyraźnie. Poprzez coraz ściślejszą współpracę, poprzez wyrównywanie różnic [illegible]ologicznych, poprzez stwarzanie wspólnej atmosfery psychologicznej — obydwie partie robotnicze w Polsce zmierzają do organicznej jedności.

Osiągnięcia na tym polu są niezaprzeczalne mimo poważnych niejednokrotnie trudności, zwłaszcza w [illegible]wszym okresie współpracy. Dla dojścia do punktu przeznaczenia mu[illegible]si istnieć wspólność [illegible]ć drogi. I d[illegible] tow. Cyrankiewicz [illegible] konieczność dal[illegible] i zacieśnienia [illegible] obydwiema partiami, aby w nowym okresie, okresie przygotowawczym, — jak go nazwał tow. Cyrankiewicz — stworzyć rzetelny i realny fundament pod gmach przyszłej jedności organicznej.

Tow. Cyrankiewicz przypomniał w swej mowie słowa nieodżałowanej pamięci tow. Próchnika, że rewolucja nie kończy się z chwilą zdobycia władzy, że rewolucyjne metody rządzenia muszą trwać póki sama rewolucja nie okrzepnie, póki nie zostaną należycie zabezpieczone jej zdobycze. Ten stan musi trwać tak długo, aż nie będzie już groziła możliwość obalenia rewolucji oraz unicestwienia jej zdobyczy, aby nie mogła powrócić przeszłość, z którą się walczyło i którą się powaliło rewolucyjnym wysiłkiem.

[illegible] błędów [illegible] Istniały [illegible] nich wówczas pełne warunki dla przeprowadzenia i utrwalenia rewolucji. Socjal - demokracja niemiecka wszedłszy na drogę paktowania [illegible] stronnictwami burżuazyjnymi, podejmując otwartą i zaciekłą [illegible] munistami, nie zeszła z tej drogi aż do niesławnego końca, kiedy [illegible] dza legalną drogą (tak, tak [illegible] legaliści) dostała się w ręce Hitlera. [illegible] ludzkiego, zniszczenia [illegible] py aby tę władzę z jego rąk wyr[illegible]

[illegible] chodzi o socjalizm w zachodniej Europie — to obserwujemy już [illegible]ce, ale pogłębiającą się nie[illegible] przepaść między jego pra[illegible] reformistyczną częścią, a lewicowym, rewolucyjnym odłamem. Labourzyści angielscy, mając pełną władzę w swym ręku z dobrej i nie przymuszonej woli stali się najposłuszniejszymi wykonawcami imperialistycznej doktryny Trumana.

Obserwujemy na zachodzie zaślepienie, które nie liczy się nawet z najistotniejszymi zainteresowaniami własnego kraju. We Francji prawica socjalistyczna z Blumem na czele czynnie współdziała w odbudowie Niemiec, urządzanych na starą, przedwojenną [illegible]

Zachód znalazł się na najkrótszej drodze do likwidacji socjalizmu. Prawicowe partie socjalistyczne otwarcie przechodzą na drugą stronę barykady. Siły lewicy socjalistycznej są zbyt słabe, aby mogły skutecznie przeszkodzić zachodzącym procesom wstecznym.

W tych warunkach tym bardziej muszą być podjęte wysiłki zmierzające do ścisłego zespolenia sił klasy robotniczej.

[illegible]

Roman Grudziński

900 zł zapoczątkowało spółdzielnię

15-lecie aktywistów społecznych z „Grupy Technicznej"

W bieżącym miesiącu przypadła rocznica 15-lecia istnienia Spółdzielni „Grupa Techniczna". Powstała ona w roku 1933, a założycielami jej byli absolwenci politechniki warszawskiej w liczbie 13, [illegible] rzy wnieśli niewielki kapitał [illegible] kładowy, bo... 900,— zł. Celem [illegible] spółdzielni było prowadzenie prac w zawodzie inżynierskim w kierunku podniesienia poziomu kultury szerokich mas ludowych w Polsce przez rozpowszechnienie urządzeń technicznych, a zwłaszcza przez przyśpieszenie elektryfikacji [illegible]. Założenia ideowo - programowe spółdzielni jaskrawo odcinały się od istniejących wówczas wzorów i śmiało rzutowały w przyszłość.

Czym należy to tłumaczyć? [illegible] „Grupa Techniczna", zanim st[illegible] się placówką gospodarczą, istn[illegible] już kilka lat przedtem jako zespół ideowy studentów, grupując żywioły szczerze demokratyczne [illegible] żące do zasadniczych przeobrażeń społeczno - gospodar[illegible] sce, uważając, iż jest to jedyna droga do wzmoc[illegible] wnętrznej i zewnętrznej Państwa i zlikwidowanie chaotycznej gospodarki indywidualno - kapitalistycznej, a doprowadzenie do gospodarki planowej i uspołecznionej.

DOROBEK SPOŁECZNY

W ciągu kilku lat działalności do okresu wybuchu wojny — tj. do 1939 r. „Grupa Techniczna" rozwinęła swoją działalność do t[illegible] niającą już ponad 500 pracowników, a obroty np. w roku 1938 sięgały cyfry 4 milionów złotych (przedwojennych!)

Niesposób tutaj wymienić prace wykonywane w Polsce przez tę bardzo pożyteczną instytucję i zbilansować dorobek na przestrzeni działalności przedwojennej do września 1939 r. Był olbrzymi. Wojna spowodowała ogromne straty i szkody, przekreślając niemal całkowicie jej znaczny majątek i dorobek, nie mówiąc już o stratach ludzkich spośród członków i pracowników „Grupy Technicznej", poległych i pomordowanych w latach 1939—1945 przez hitlerowców. Nic też dziwnego, że lata okupacji przyniosły całkowite zahamowanie planowej rozbudowy spółdzielni, zachowała ona jednak na zewnątrz wszelkie pozory przedsiębiorstwa, stając się [illegible]

W SŁUŻBIE PAŃSTWA LUDOWEGO

Po wojnie, w wolnej Polsce Ludowej, działalność Spółdzielni „Grupa Techniczna" jest bardzo ożywiona. Prace, prowadzone przez nią są olbrzymie. Remont kabli Warszawa — [illegible] — granica Państwa. Radom — Poznań — Słubice, Warszawa — Olsztyn, zakładanie nowych kabli na szlaku Warszawa — Wiązowna, Łódź — Koluszki, następnie roboty instalacyjno - elektryczne w nowoczesnej cegielni w Krubinie, trzy bloki gmachów Narodowego Banku Polskiego w War[illegible] PKO, Kamieniołomy w Trzebielowie, warsztaty i parowozownie kolejowe w Świdnicy, Pile, Trojanowie, elewatory zbożowe „SPOŁEM", linie wysokiego napięcia Rokita — Wrocław, odbudowa [illegible] w Krempie na Odrze, zabez[illegible] Łuków itp.

100 TYS. TON W R. 1948

Na Śląsku, w Katowicach przy ul. Mickiewicza 1 znajduje się Oddział „Grupy Technicznej", prowadzony od stycznia 1947 r., posiadający w Świętochłowicach ośro[illegible] robót i zatrudniający ponad 80 pracowników. Główną i zasadniczą pracą katowickiego oddziału „Grupy Technicznej" jest eksploatacja szlaki wielkopiecowej przy hucie „Florian". W roku 1947 np. przerobiono i wysłano około 50 tysięcy [illegible] szlaki wielkopiecowej, uzyskując obrót 18 milionów zł. W planie [illegible] rok 1948 oddział katowicki [illegible] wykonać 100 tysięcy ton szlaki [illegible]elkopiecowej, a jak [illegible] poinformował kierownik oddziału, inż. Wilejto, plan będzie na pewno przekroczony. Tworzy się również przy oddziale wydział montażu konstruk[illegible] stalowych.

„Grupa Techniczna" w Katowi[illegible]ch zaopatruje w 100 proc. potrzeby przemysłu węglowego, dostarczając produkty szlaki [illegible] bocznic kolejowych i na potrzeby budowy dróg kołowych przy budowie domków fińskich oraz zaopatruje włas[illegible] oddziały „Grupy Technicznej", które budują drogi o nawierzchni trwałej dla Ministerstwa Komuni[illegible]

SZLAKA Z HUTY „FLORIAN"

W poszukiwaniu możliwości rozwiązania trudności [illegible] kraju, wynikających z braku [illegible] riałów potrzebnych do budowy dróg nawierzchni trwałej, „Grupa Techniczna" w Katowicach zwróciła się do dyrektora huty „Florian" ob. inż. Pierwochy, który bardzo życzliwie i ze zrozumieniem [illegible] ności sprawy dla działu odbudowy Państwa Ludowego przyjął usługi „Grupy Technicznej". Wynik tych usług okazał się pozytywnym [illegible] możność rozwiązania kłopotów [illegible] zwałami nagromadzonej szla[illegible] jednocześnie umożliwił zaopatrzenie potrzeb gospodarczych kraju.

Gdzie winny istnieć Rady Zakładowe

WARSZAWA — KCZZ jako najbardziej kompetentna instancja wyjaśniła w jakich zakładach pracy [illegible] Rady Zakładowe [illegible] wojywać we wszystkich miejscach pracy poza: urzędami i instytucjami państwowymi i samorządowymi, spółdzielniami, instytucjami społecznymi, posiadającymi własne wybieralne organy kontrolne, [illegible] lej w Ubezpieczalniach Społecz[illegible]

W tych zakładach pracy, w [illegible] rych nie wybiera się Rad Zakładowych — interesy pracowników [illegible] prezentują koła związków zawodo[illegible]

Za wzorową obsługę parowozu

premia[illegible] [illegible] szynistów

WARSZAWA. — Mini[illegible] Komunikacji przyznało nagrodę pieniężną w wysokości 70.000 zł maszynistom parowozowym Kubiakowi Antoniemu i Pawełczykowi Czesławowi oraz ich pomocnikom Zającowi Franciszkowi i Prochniewskiemu Janowi z parowozowni Zielona Gó[illegible]

Wymienieni, w ramach współzawodnictwa pracy, zobowiązali się wykonać 10.000 km przebiegu na przydzielonym im parowozie, bez odstawienia go do naprawy bieżącej i nie tylko dotrzymali podjętego zobowiązania, ale do dnia 3. 11 br. wykonali na tym parowozie przebieg 11.207 km.

Perspektywy

Jednostka i formy

[illegible] gospodarczego

Czym jest państwo w życiu społeczeństwa? Jakie zadania i cele stoją przed państwem? Jakie są granice jego uprawnień? Jaka jest rola jednostki, jej obowiązki i prawa w państwie? Wszystkie te zagadnienia były, są i będą podstawowymi sprawami życia zbiorowego. Koło tych spraw obraca się życie społeczne, ekonomiczne i polityczne wszędzie na świecie, zarówno w państwach o bardzo wysokim szczeblu rozwoju społecznego, jak też i w społeczeństwach stojących na szczeblu niskim.

[illegible] nie i zadania państwa, trzeba ustalić pewne bezsporne zasady. Człowiek, tj. poszczególna jednostka, jest istotą społeczną. — Nie można [illegible] sobie jednostki, która [illegible] znajdowała się poza spo[illegible]em. Życie, bezpieczeńs[illegible] rozwój jednostki najści[illegible] wiązane i uzależnione od społeczeństwa. Człowiek rodzi się, jako istota zupełnie bezbronna i całkowicie jest zależnym od pomocy rodziców lub otoczenia. Po[illegible]eczna przez dłuższy okres, przynajmniej przez 10 do 15 lat od chwili urodzenia się danej jednostki.

[illegible] dalszym etapie widzimy zależność jednostki od społeczeństwa [illegible] przyswojeniu najniezbędniej[illegible]ch wiadomości życiowych, czy będzie to szkoła, czy nawet zwykła znajomość mowy, bo [illegible] rzeczą zrozumiałą, że mowa może powstać tylko przez obcowanie z innymi jednostkami: jednostka przyswaja sobie nazwy przedmio[illegible] i pojęć i poznaje język, może porozumieć się z innymi jednostka[illegible], może wyrazić swoją wolę i mo[illegible] otrzymać wskazówki i życzenia pochodzące od innych jednostek.

[illegible]z mowy i wspólnego języka [illegible] jest do pomyślenia życie społe[illegible] i jakakolwiek forma, chociaż[illegible] prymitywna, współ[illegible] między sobą.

[illegible]ju historycznym ludzkość przechodziła różnorodne for[illegible] ustroju społecznego i gospodar[illegible] rodzina, ród, plemię, naród, [illegible] gospodarstwo naturalne: myślistwo, rybołóstwo, rolnictwo, rzemiosło cechowe, przemysł. For[illegible] form gospodarki rolnej należała również do rodu, plemienia lub księcia. Forma władania osobistego środkami produkcji wytworzyła [illegible] późnym, a przybrała charakter jednej z głównych podstaw [illegible] twarzania dóbr gospodarczych albo konsumentem tych dóbr.

Poszczególny kapitalista zatracił wszelkie zrozumienie więzi społecznej i obowiązków społecznych, produkował, o ile to dawało mu dochód, przestawał produkować, jeżeli dochodu nie miał. Zagadnienie dobra ogólnego, interesu społecznego, los tych, którzy byli zatrudnieni przy kapitalistycznym systemie produkcji zupełnie nie interesował właściciela - kapitalistę.

Kapitalista uważał, że „ma prawo" zamknąć najpotrzebniejszy zakład np. kopalnię, linię kolejową, elektrownię itp., jeżeli uważał, że dochód jego jest za mały. Los tych, którzy pracowali w tych przedsiębiorstwach i los tych, którzy korzystali z produktów zakładu pracy dla kapitalistów był najzupełniej obojętny.

[illegible] stało się [illegible] powszechnym — los człowieka, współobywatela stał się czymś zupełnie obcym psychice i moralności kapitalistycznej, a szczególniej jaskrawe formy przybrał w gospodarce kapitalistycznej obcych zagranicznych kapitałów w stosunku do losu ludności tego kra[illegible] który dany kapitał obcy eksplo[illegible]

Emil Zoor 48

ŻART SAMUELA THORTONA

„I nie może się pan podnieść?"

„Proszę chwilę zaczekać spokojnie, zaraz przyprowadzę konie."

„Nie mogę. Noga boli."

„Poczciwa Dolly nie odeszła ode mnie daleko" — powiedział farmer, spostrzegłszy swoją klacz. „Mam szczęście, że pan akurat przejeżdżał tędy."

„Jak się pan nazywa?" — spytał nagle Morley, nie wiedząc właściwie, kogo ratuje z opresji.

„Tom Honey."

„Właśnie pana szukałem" — ucieszył się Morley.

„Mnie?" zdumiał się Honey.

„Tak."

„Ależ my się przecież nie znamy."

„Pańska żona wysłała mnie na ratunek."

„Moja żona?"

„Właśnie. Chyba pan poznaje swego konia, na którym przyjechałem?"

„A rzeczywiście, przecież to „Pajac" — zawołał farmer. „Co to wszystko znaczy?" Morley w krótkich słowach opowiedział całą historię, podkreślając dobroć i gościnność Katarzyny Honey. Tom był wyraźnie wzruszony.

„Widzę [illegible] że są jeszcze porządni ludzi na świecie. Zasłużyłeś sobie na moją wdzięczność. Komu by się chciało jeździć w nocy po lesie i szukać nieznajomego? Jesteś naprawdę szlachetnym młodzieńcem!"

„Nie ma o czym mówić" — przerwał Morley. „Jedźmy!" Wsadzić ogromnego farmera na konia nie było rzeczą łatwą, toteż Morley spocił się i zasapał porządnie nim zdołał tego dokonać. Wreszcie jednak Honey znalazł się w siodle i podtrzymywany przez towarzysza ruszył wolno w kierunku drogi. Na szczęście konie były już trochę zmęczone, szły więc stosunkowo spokojnie, schyliwszy nisko łby. Farmer jęknął zcicha.

„Boli?" spytał Morley.

„Boli, jak wszyscy diabli!"

„Utrzyma się pan w siodle?"

„Muszę!"

„Boję się, że nie będzie można zdjąć buta."

„Wykluczone. Trzeba będzie rozpruć cholewę."

„Może pan zapali?" — zaproponował Morley. Tom Honey wziął podanego papierosa, ale nie wkładał go do ust.

„Nie wiem jeszcze, jak wy się nazywacie" — spytał po chwili.

„Jack Morley" — padła krótka odpowiedź.

„Amerykanin."

„Dlaczego pan o to pyta?"

„Bo mi się wasz akcent wydaje nietutejszy."

„Jestem Anglikiem."

„A, yes. I podróżujecie po Ameryce."

„Trochę."

„Poszukiwacz złota?"

„Nie..."

Farmer umilkł i podniósł oczy ku niebu. Duża tarcza księżyca chyliła się ponad drzewami.

„Piękna pogoda" — powiedział po chwili.

„Tak, widno jak w dzień." Umilkli. Honey pochylił się w siodle i trzymając się łęku, starał się utrzymywać równowagę. Morley zaś niespokojnie podpierał rannego, bojąc się, ażeby farmer nie zleciał z konia. Zerwał się chłodny wiatr i poruszył drzewami. Ciałem Morleya wstrząsnął dreszcz. Miał nieprzeparta chęć ruszyć prędzej, ale musiał posuwać się powoli, prowadząc klacz farmera. Dopiero teraz czuł wielkie zmęczenie. Wyjechali na kamienistą, pełną wybojów drogę i wlekli się noga za nogą pod górę. Ranny stękał i jęczał cicho. Widocznie noga dokuczała coraz bardziej.

„Cierpliwości! Już niedaleko do domu" — pocieszał go Morley. Farmer skinął głową w milczeniu. Twarz miał bladą, a wargi mocno zaciśnięte.

Dopiero przed świtem posłyszeli naszczekiwanie psów. Honey ożywił się od razu i poprawił w siodle.

„Nareszcie!" — odetchnął z ulgą.

Na farmie nikt nie spał. Katarzyna z synem wybiegła przed dom. Mary pospiesznie rozpalała ogień. Morley oddał swojego konia chłopakowi, sam zaś ostrożnie pomógł zsunąć się z siodła Honeyowi. Farmer był bliski omdlenia. Natychmiast zakrzątnięto się około chorego. Położono go na łóżku. Morley ostrym nożem rozciął cholewę. Noga była sina i spuchnięta, ale matka Katarzyna zawyrokowała, że kość jest w porządku. Wprawnie nałożyła opatrunek, silnie zabandażowawszy całą [illegible] Honey był bardzo wyczerpany, zjadł zaledwie parę łyżek mlecznej zupy, zasnął więc zaraz chrapiąc i postękując.

Katarzyna wróciła do kuchni, gdzie już Morley siedział za stołem, spożywając z apetytem ogromną porcję jajecznicy na boczku.

„Nie wiem, jak mam panu dziękować" — powiedziała, uścisnąwszy dłoń młodzieńca. „Jest pan rzeczywiście niezwykle szlachetnym człowiekiem."

„Głupstwo! Nie ma o czym mówić. Miałem bardzo przyjemną przejażdżkę przy księżycu."

„Już świta." Musi pan być bardzo zmęczony?"

„Trochę" — uśmiechnął się Morley.

„Mary, pościelesz w gościnnym pokoju" — rozkazała Katarzyna. Dziewczyna skwapliwie wybiegła spełnić polecenie. Morley przeciągnął się i ziewnął. Rzeczywiście ledwo już trzymał się na nogach.

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

orężem w walce o wykonanie planów produkcji

Mimo stwierdzonych tu i ówdzie błędów, ruch współzawodnictwa pracy rozwija się coraz bardziej, obejmując nowe dziedziny produkcji i grupy pracowników, włączających się do walki o lepszą wydajność, a jednocześnie lepszą jakość wytworzonych produktów.

Biorący udział we współzawodnictwie pracy i osiągający pokaźne rezultaty przodownicy uzyskują tym samym znacznie wyższe od normalnych zarobki.

W związku z tym właśnie wysunęło się na czoło palące zagadnienie zmiany skali podatkowej od wynagrodzeń dla przodowników pracy, uzyskujących większe zarobki.

Skala ta bowiem opracowana dość dawno posiada znaczną progresję, tak, że przy większym zarobku, uzyskanym dzięki wysiłkom i wzmożonej wydajności sumy podatkowe są tak duże, że ich potrącanie wywołuje niezadowolenie wśród pracowników biorących udział we współzawodnictwie.

To wpływa zresztą bezsprzecznie hamująco na rozszerzanie się ruchu współzawodnictwa.

Dlatego też pierwszy Związek Zawodowy Górników wystąpił z postulatem zmiany skali podatkowej dla przodowników pracy, a następnie plenum KCZZ w listopadzie ub. r. stanęło na stanowisku, że ruch współzawodnictwa pracy istotnie wymaga dostosowania skali podatkowej do jego potrzeb.

Jak pokrótce donieśliśmy, postulat ten został w tych dniach zrealizowany. Rozporządzenie wykonawcze jest jeszcze w opracowaniu, ale już wiadomym jest, że skala podatku od wynagrodzeń została wybitnie obniżona dla przodujących pracowników, których zarobek kilkakrotnie przekracza ich płacę podstawową wraz ze stałymi dodatkami.

Ponadto przodujący pracownicy otrzymają trzydziesto - procentową ulgę od sumy podatku, obliczonego na podstawie nowej, obniżonej skali podatkowej.

Ulgi te zostały przyznane przodującym pracownikom od stycznia br.

Obecnie nastąpi przerachowanie podatku należnego od tych pracowników za cały ubiegły okres bieżącego roku, przy czym nadpłata będzie zaliczona na podatek należny na następne okresy wypłaty.

Niewątpliwie ulgi podatkowe dla przodujących pracowników staną się dalszym bodźcem w akcji zmierzającej do zwiększenia wydajności i jakości produkcji, będą one nadto orężem w walce o wykonanie planów produkcyjnych na 1948 r.

Z zastosowaniem ulg podatkowych dla przodowników pracy wiąże się naszym zdaniem sprawa opracowania w ogóle nowej tabeli podatkowej od wynagrodzeń pracowniczych.

Faktem jest bowiem, że w ostatnim okresie nastąpił ogólny wzrost zarobków, toteż stosowana dotychczas skala podatkowa od wynagrodzeń opracowana w listopadzie 1946 r. wywołuje narzekania wśród pracowników. Przestała ona bowiem odpowiadać wytworzonym na rynku płac warunkom.

Postulatem ogólnej zmiany skali podatku od wynagrodzeń zajęła się już jak nam wiadomo KCZZ, przy czym niewątpliwie na najbliższym posiedzeniu władz kierowniczych centrali organizacji Związków Zawodowych sprawa ta znajdzie się na porządku obrad.

Pisząc o zagadnieniu podatków od wynagrodzeń przypominamy, że swego czasu podkreślaliśmy konieczność przeprowadzenia reformy w tej dziedzinie, poświęcając temu problemowi obszerne artykuły. Wówczas to Ministerstwo Skarbu w wyniku zresztą dalszych interwencji KCZZ przeprowadziło obowiązujące dotychczas zmiany.

Obecnie naszym zdaniem nadszedł czas, aby sprawa ta ponownie została rozpatrzona przez Ministerstwo Skarbu, zgodnie ze słusznymi postulatami mas pracowniczych.

Po przeprowadzeniu reformy odnośnie skali podatkowej od wynagrodzeń przodujących pracowników następnym etapem i to w najbliższym czasie powinno być wprowadzenie nowej skali od wynagrodzeń dostosowanej do obecnego poziomu płac gotówkowych pracowników fizycznych i umysłowych.

Tym bardziej, że w ostatnim czasie jesteśmy świadkami pewnej regulacji wzwyż zarobków i wyrównywania dysproporcji.

Świat pracy oczekuje więc na speł [illegible]

Tadeusz Lipski

Kukiełki Obrazcowa

będą grały w Polsce

WARSZAWA. — W ramach wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim staraniem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyjedzie w miesiącu maju br. na dłuższe tournee po Polsce sławny teatr kukiełkowy pod dyrekcją Obrazcowa. Teatr ten wystawi m. in. „Noc przed Bożym Narodzeniem" Gogola i bajkę „Lampa Alladyna".

W początkach czerwca br. ma również przybyć do Polski leningradzka orkiestra symfoniczna, pianista Richter, skrzypek Ojstrach, śpiewacy Teatru Wielkiego w Moskwie, Lemieszow i Nawydowa.

Do Związku Radzieckiego wyjedzie na tournee pianista polski, Raoul Koczalski.

„Lech, Czech i Rus"

Zabezpieczono 3 stare dęby

WARSZAWA. — W miejscowości Rogalin pod Poznaniem na obszarze 600 ha znajduje się 786 zabytkowych dębów. Obecnie przeprowadza się akcję zabezpieczania dębów przed dalszym zniszczeniem. Dotychczas zabezpieczono trzy najstarsze okazy, a mianowicie: „Lech" o obwodzie 6 mtr. 80 cm. i 18 i pół metra wysokości, dąb „Czech" [illegible] wodzie 7 mtr. 45 cm. i w[illegible] 23 mtr., oraz dąb „Rus" — o obwodzie 8 mtr. 25 cm. i 18 i pół metra wysokości.

Wieści z kraju

ZWIĘKSZA SIĘ WYWÓZ WĘGLA DO FRANCJI

GDAŃSK — 16 bm. z Gdańska do Francji odeszły 3 statki z ładunkiem węgla. Polski statek „Kutno" zabrał 2.810 ton, duński „Gunfor Maersk" — 2.991 ton, szwedzki zaś „Hedda" — 2.304 tony.

MASZYNY ROLNICZE NA RATY

Z dniem 1 bm. rozpoczęto sprzedaż na raty maszyn rolniczych, która trwać będzie do 30 czerwca br. Rolnicy, pragnący tą drogą nabyć potrzebne im maszyny, otrzymać je będą mogli w punktach przyfabrycznych oraz w spółdzielniach. Do sprzedaży dopuszczone zostaną również placówki sektora prywatnego, trudniącego się handlem maszynami i narzędziami rolniczymi.

Każdy rolnik może kupić na raty kieraty, młocarnie, wialnie, sieczkarnie i parniki, a w skład narzędzi wchodzą również wozy - wszystko to na warunkach tych samych, bez względu na to, u jakiego sprzedawcy maszyna będzie nabyta.

Przy kupnie rolnicy wpłacają 30 proc. wartości nabywanych maszyn, a reszta należności rozłożona jest na raty do 9 miesięcy.

SPADAJĄ CENY WOLNORYNKOWE

WARSZAWA (PAP) — Według danych Instytutu Gospodarstwa Narodowego, w 5-ciomiesięcznym okresie od października r. ub. do końca lutego br. nastąpiła wyraźna zniżka cen wolnorynkowych szeregu ważnych artykułów. Wskaźnik cen przetworów zbożowych spadł ze 115,6 do 107, tłuszczów z 84,2 do 80,3, gwoździ z 232 do 220, papy z 518 do 438,6 oraz papieru z 129 do 125,6.

MĄKA 50 PROC. TYLKO DLA DZIECI I CHORYCH

WARSZAWA — Na mocy zarządzenia ministra Aprowizacji dozwolony jest przemiał żyta i pszenicy w wysokości do 50 proc na cele wyżywienia chorych w szpitalach i sanatoriach, wyżywienia dzieci w prewentoriach i niemowląt, znajdujących się w żłóbkach, lub korzystających z kuchni mlecznej. Mąka z tego przemiału może być również używana na potrzeby kultu religijnego. Zaopatrzenie w mąkę 50 proc. nie może przekraczać 8 kg. miesięcznie na osobę.

MIĘSO I CIASTA BEZ OGRANICZEŃ

WARSZAWA. — W okresie od 22 do 27 marca br. włącznie, dozwolone jest dokonywanie bez ograniczeń obrotów mięsem i jego prze[illegible]

Poza tym w okresie od dnia 22 — 28 marca br. włącznie dozwolone jest dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi: ciastkami, tortami i ciastami.

PRZEGLĄD PRASY

Wytyczne polityki handlowej

Przewodniczący polskiej delegacji handlowej dla rokowań z rządem francuskim o nowy traktat handlowy i finansowy min. pełnomocny Adam Rose wygłosił w Paryżu odczyt, omawiając w nim wytyczne polskiej polityki handlowej.

Według relacji „Rzeczypospolitej" min. Rose m. inn. stwierdził:

„Zadanie naszego handlu zagranicznego jest ułatwione wskutek istnienia w Europie powojennej tzw. vacuum węglowego, odpadnięcia angielskiego wywozu węgla i zmniejszenia wytwórczości innych producentów (Ruhra itd.) Mimo ogromnego wzrostu wewnętrznej konsumcji węgla w Polsce, wywozimy coraz więcej i dostarczamy Finlandii 60 proc. jej zapotrzebowania Szwecji 50 proc., Norwegii 40 proc., Szwajcarii 25 proc. itd. Ale nie poprzestajemy na węglu. Staramy się rozszerzyć nasz wachlarz wywozowy na inne artykuły i na coraz więcej krajów.

Szczególne miejsce w naszej wymianie towarowej zajmuje ZSRR. Udział jego jest 28 proc. naszej wymiany. Rosja daje nam to czego zachodnie kraje europejskie szukają w USA, tj. surowce i dobra inwestycyjne. Dzięki temu, Polska nie cierpi na taki głód dolarowy, jak inni. Dążymy oczywiście do jak najszerszej wymiany towarowej z USA, ale nie musimy tego robić za każdą cenę. Staramy się znacjonalizować nasz handel z USA, sprowadzać to, co nam jest najbardziej potrzebne a czego nie możemy gdzie indziej otrzymać. To samo zresztą tyczy ogólnej polityki handlowej.

Mimo wielu trudności, nie zrażamy się. Systematycznie włączamy Polskę w światowe obroty gospodarcze.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Jan Masaryk - obywatel świata

Gdy Jan Masaryk jako minister spraw zagranicznych rządu czechosłowackiego na wygnaniu przybył do Stanów Zjednoczonych w r. 1941, by zjednać sympatię społeczeństwa amerykańskiego dla swej zdradzonej ojczyzny, urzędnik biura imigracyjnego wręczył mu zwykły kwestionariusz z rubrykami data urodzenia.. zawód... rasa... W trzeciej rubryce Jan Masaryk napisał rasa — „ludzka"

CZŁOWIEK KTÓRY NIE MIAŁ WROGA

Jan Masaryk był humanistą i obywatelem świata. Nie sprzeniewierzył się nigdy tym ideałom. Był również czarującym człowiekiem, pełnym poczucia humoru i skromności. Może dlatego nie miał ani jednego wroga na całej kuli ziem[illegible]

Na międzynarodowych konferencjach spokój, bezpośredniość i skromność Jana Masaryka po prostu rozbrajały. Jako delegat na pierwszą konferencję UNRRA w roku 1943 w Atlantic City wprawił w szczery podziw swych kolegów, żądając, by miejsca przy stole obrad przed nim zajęli przedstawiciele Polski, Jugosławii i Grecji, które to kraje ucierpiały znacznie więcej od Czechosłowacji. Na konferencji w San Francisko oświadczył: „Jestem przedstawicielem małego narodu, a mały naród nie powinien tak postępować, by zbyt wiele o nim słyszano". Ameryka usłyszała jednak Jana Masaryka w San Francisco dzięki zabawnemu incydentowi. Po konferencji pewien radioreporter zapytał ministra: „Czy nowostworzona ONZ będzie pracować?" Masaryk, nie zdając sobie sprawy, że sprytny reporter ukrył mikrofon wygarnął: „Musi lepiej pracować, bo inaczej nas wszystkich wezmą diabli!" Było to chyba najbardziej szczere i słuszne publiczne oświadczenie dyplomaty.

„DOBRZE WYBRAŁEM SOBIE OJCA"

Zmysł humoru Jana Masaryka stał się przysłowiowy. „Nigdy nie planowałem mojej przyszłości" mówił o sobie. „Do dyplomacji dostałem się raczej przypadkowo. Jedną rzecz zrobiłem mądrze: dobrze wybrałem sobie mojego ojca". Nie potrzeba dodawać, że w rzeczywistości tylko dzięki swym zaletom, umiejętności traktowania ludzi, dużej wiedzy, znajomości pół tuzina obcych języków Jan Masaryk przez tyle lat zajmował tak wybitne stanowisko.

Na życiu Masaryka zaważył niewątpliwie wpływ jego wielkiego ojca. W domu profesora Tomasza Masaryka spotykali się wybitni uczeni i filozofowie. Młody Jan miał początkowo zostać pianistą-wirtuozem, ale muzyka nie dawała temu czynnemu człowiekowi zadowolenia. Pewnego dnia 1902 roku do domu Tomasza Masaryka w Pradze przybył niezapowiedziany gość. Był to Charles Crane, fabrykant rur z Nowego Jorku. Przyjechał, by zaproponować Tomaszowi Masarykowi cykl wykładów filozofii na uniwersytecie w Chicago, którego był protektorem. Masaryk przyjął zaproszenie. Zaprzyjaźnił się z Cranem, który później zaznajomił go z Wilsonem. Tomasz Masaryk z pomocą przyjaciela pozyskał prezydenta dla sprawy czechosłowackiej.

5 DOLARÓW PENSJI W USA.

Jan Masaryk wybrał się do Ameryki dopiero w roku 1907. Jego ojciec w międzyczasie wrócił do Pragi i nie sprzeciwiał się zamiarom syna poznania wielkiego i szerokiego świata. Jan dostał 80 dolarów na drogę, jednakże na pokładzie statku przegrał tę sumę w pokera i wylądował na ziemi amerykańskiej bez pieniędzy i znajomości języka. Był jednak zbyt dumny, by zwracać się o pomoc do Crane'a. W Ameryce wówczas ludzie zaczynali swe kariery od podstaw. 21-letni Masaryk dostał się do biura pewnej nowojorskiej firmy ubezpieczeniowej, jako młodszy urzędnik z pensją „aż" 5 dolarów i 40 centów tygodniowo.

W kilka miesięcy po tym przechadzając się po 5. Avenue natknął się na Crane'a, który zabrał go do Bridge port i zatrudnił w odlewni rur. W hucie spotkał się Masaryk z robotnikami polskimi, szwedzkimi, z Norwegii, Słowakami i in. „Tu zacząłem uczyć się dyplomacji" — tak wspominał później okres pracy w hucie. „Kupiłem tablice i uczyłem moich kolegów sztuki czytania i pisania. Poznawałem ludzi".

O KROK OD ROZSTRZELANIA

Ale praca w hucie nie dawała mu satysfakcji. Postanowił wrócić do domu. Przybył do Pragi w wilię wybuchu wielkiej wojny. Natychmiast go zmobilizowano. Był synem rewolucjonisty, który publicznie występował przeciw Habsburgom, więc „dwójka" austriacka pilnie uważała na Jana Masaryka żołnierza cesarsko - królewskiej piechoty. Oddano go pewnego dnia pod sąd wojenny i tylko przypadek zapobiegł egzekucji człowieka „politycznie niepewnego".

Listopad 1918 roku przyniósł wyzwolenie i Janowi Masarykowi i jego ojczyźnie. Jego ojciec został wybrany prezydentem Republiki. Janowi Masarykowi ze względu na doskonałą znajomość Ameryki zaproponowano stanowisko charge d'affaires w Waszyngtonie. Przez następne dwadzieścia lat kolejno zajmował stanowiska radcy ambasady w Londynie, prywatnego sekretarza Benesza, posła w Londynie. Stanowił nowy typ dyplomaty, nie zwracającego uwagi na finezje protokółu i nigdy nie był sztywny i niedostępny. W polityce światowej orientował się bardzo dobrze i nieraz wypowiadał słuszne sądy w dowcipnej formie.

Przechodząc pewnego razu koło siedziby premiera brytyjskiego na Downing Street nr. 10 w Londynie powiedział do towarzyszącej mu osoby „Widzisz! Chodzę do tego domu od dziesięciu lat i staram się przekonać jego lokatorów, że Czechosłowacja jest krajem i państwem a nie nazwą zaraźliwej choroby". Słowa te trafnie charakteryzowały stosunek Brytyjczyków do odległych krajów Wschodniej Europy.

DOWCIP — SKUTECZNA BROŃ

Gdy zaś już po wojnie i podpisaniu paktu przyjaźni ze Zw. Radzieckim na bankiecie w Nowym Jorku szef koncernu Du Ponta, jeden z leaderów wielkiego kapitału atakował Masaryka za zawarcie paktu, Masaryk zamknął mu usta pytaniem: „Przypuśćmy, że pan Du Pont byłby właścicielem największego hotelu w mieście, a ja w tym hotelu miałbym mały sklepik. Co by pan Du Pont zrobił, gdybym wykrzywiał się i robił grymasy ilekroć on przechodziłby koło mego sklepiku?"

Pan Du Pont zamilkł zmieszany i nie odzywał się już więcej.

Ciężkie chwile przeżył Jan Masaryk w czasie Monachium. Zawsze był niezwykle wrażliwym człowiekiem. Szczęśliwie wydostał się ze szponów hitleryzmu. Gdy w 1940 roku sojusznicy uznali de jure rząd czechosłowacki na wygnaniu Masaryk został znowu ministrem spraw zagranicznych. Zwrócił od razu Chamberlainowi delikatnie uwagę, że nie będzie marionetką: „Zależy mi na tym, by grać w europejskiej orkiestrze. Nie muszę grać na bębnie. Wystarczy mi jakiś mały instrument".

„JANIE! KOCHAMY CIĘ..."

Z narodem czechosłowackim nie stracił w ciągu tych lat kontaktu. Przemawiał stale przez radio z Londynu. W pierwszej audycji powiedział: „Zaklinam się na imię mego ojca, że wygramy wojnę i że prawda ostatecznie zwycięży". Nie łagodził i nie lekceważył powagi sytuacji, ale podkreślał stale wiarę w zwycięstwo. Czesi słuchali jego przemówień i rozumieli „swego Jana". Gdy wrócił z emigracji do kraju, udał się na grób Karola Czа-

(Dokończenie na str. 8)

Czy będę dobrym fachowcem?

Jak pracuje Instytut Psychotechniczny przy hucie „Batory"

CHORZÓW. Badania psychotechni[illegible], które mają określić zdolność do wykonywania zawodu zaczynają się zawsze od pytań: — Czy [illegible]liście dobrze tej nocy? czy nie martwicie się czymś?

Warunkiem podjęcia badań [illegible] wypoczynek i spokój. Czynniki [illegible] odbijają się bowiem na rezultacie przeprowadzanych prób.

Pierwsze ćwiczenie przy elektromagnetycznym aparacie drążkowym kontroluje szybkość reakcji umysłu i zręczność.

PIERWSZA PRÓBA

— Baczność! Zaczynamy!

Po naciśnięciu elektrycznego guzika, z poziomo umocowanej ramy spadają na dół drążki. Trzeba uważać i chwytać je w locie. Rzecz polega na tym, że nie wiadomo który z czterech drążków spadnie naj[illegible].

Badany kandydat na suwniczego Józef K. uchwycił spadające drążki 15 razy. Jak na początek nieźle. Trzeba nadmienić, że dla pracownika zwykłego wystarczy 11 trafnych uchwytów na 20 zrzutów, natomiast fachowiec powinien osiągnąć co najmniej 14 — 16 uchwytów.

Następne ćwiczenie na tzw. kreskowym aparacie Piórkowskiego sprawdza się uwagę, zręczność i znużenie. Cyfry określają trafność uderzeń na specjalnej klawiaturze. Wszystkim klawiszom odpowiadają przesuwające się na ruchomym wałku kreski.

— Dobrze, wszystko w porządku.

Prowadząca badania długoletnia pracownica Instytutu ob. Cieślikówna jest zadowolona. Cyfra 90 świadczy o dobrym wyniku próby.

BADANIA INTELIGENCJI TECHNICZNEJ I NERWÓW

Teraz należy sprawdzić inteligencję techniczną badanego. Trzeba rozłożyć pompkę na części, a potem ją zmontować. Nie jest to takie proste, jakby się na pozór wydawało, ale od czego jest spryt. Józef K. i z tym problemem dale sobie radę.

Kolejne ćwiczenie na przyrządzie niwelacyjnym polega na tym, aby ruchomą kulkę unieruchomić przez ustawienie jej w idealnym poziomie. Testy techniczne, badania funkcji ręki wykazują również stopień uzdolnień technicznych.

Kandydat na odpowiedzialne stanowisko w przemyśle hutniczym musi być również spostrzegawczy, musi posiadać ostry wzrok, wrażliwość na kolory i dobrą pamięć. Specjalne tablice sprawdzają te właściwości. Konieczne jest też w zawodzie poczucie tzw. miary oka, czyli ocena odległości oraz wysokości, szerokości i długości przedmiotu. Jak widzimy wymagania są duże. Ale na tym badania się nie kończą.

Zobaczymy zaraz czy przyszły suwniczy jest nerwowy. Oto aparat elektryczny — trymograf — zaraz nam to okaże. Ręką zawieszoną w powietrzu, uzbrojoną w metalowy sztyfcik należy wodzić po powierzchni walcowanej, pokrytej krętym labiryntem rowków, tak, aby nie dotykać ich krawędzi. Każde dotknięcie wywołuje trzask — wyładowanie elektryczne — świadcząc o drżeniu i niepewności ręki. Im mniej wyładowań, tym oczywiście lepiej.

Kandydat i z tej próby wychodzi zwycięsko.

Badania skończone: Józefa K. można z całym zaufaniem polecić na odpowiedzialne stanowisko suwniczego.

KTO PODLEGA BADANIU

Pracownia psychotechniczna przy oddziale Bezpieczeństwa i Higieny Pracy huty „Batory" od 1927 roku przeprowadza badania pracowników w przemyśle hutniczym. Specjalną uwagę poświęca się ludziom na odpowiedzialnych i niebezpiecznych stanowiskach: suwniczych, przetokowych, kierowców parowozów, zapałowych i zwrotnicowych, które wymagają wielkiej uwagi i przytomności umysłu pracownika. Badania powtarza się regularnie co 2-3 lata i częściej na specjalne żądanie kierownictwa zakładu pracy. Dzięki temu zmniejszono częstotliwość nieszczęśliwych wypadków przy pracy. — Huta „Batory" od dwóch lat nie miała żadnego śmiertelnego wypadku.

Jest to zresztą zasługą zarówno pracowni psychotechnicznej pod kierownictwem dr Szewczyka, jak i wydziału Bezpieczeństwa i Higieny Pracy z kier. Toporkiewiczem na czele, oraz żywotnego Koła Bezpieczeństwa Pracy, w skład którego wchodzą m. in. radcy zakładowi, kierownicy oddziałowych komórek bezp. pracy, dyr. techniczna, o[illegible] personel sanitarny. O tym zaś, [illegible] wszyscy wywiązują się należycie [illegible] swego odpowiedzialnego zadania świadczy fakt, że w ubiegłym roku CZPH. przyznał hucie „Batory" pierwszą nagrodę za bezpieczeństwo i higienę pracy.

Maria Podolska

Sądownicy usprawnia'ą pracę

Usunąć przerosty biurokratyczne

SOSNOWIEC (sep) — W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyło się [illegible] zebranie członków Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich okr. sosnowieckiego.

Na zebraniu tym członkowie Związku okazali żywe zainteresowanie akcją usprawnienia pracy, usunięcia zbędnych przerostów biurokratycznych, wprowadzenia nowych lepszych metod i systemów pracy.

Zarząd Związku uruchomił skrzynkę pomysłów, która gromadzić będzie konkretne projekty, zmierzające do uproszczenia, przyśpieszenia i unowocześnienia metod pracy. Wysunięto między innymi projekt zaangażowania względnie wyszkolenia stenografów, którzy zastąpiliby na rozprawie protokulanta, co umożliwiłoby szybsze przeprowadzenie rozprawy, względnie załatwienie większej niż dotychczas ilości spraw w jednym dniu.

Zwrócono uwagę na konieczność punktualnego rozpoczynania pracy i rozpraw sądowych. Osoby najbardziej wyróżniające się w akcji usprawnienia pracy otrzymywać będą premie, lub urlopy z bezpłatnym pobytem w domach wypoczynkowych.

Nad sharmonizowaniem i przeprowadzeniem całości akcji czuwać będą organa Związku, współdziałając w tym zakresie z organami administracji sądowej.

Na zebraniu zwrócono uwagę, że na przeszkodzie usprawnienia pracy sądów i prokuratur stoją niekiedy przestarzałe przepisy prawne, przy czym uznano za pożądane i konieczne współdziałanie w nowelizacji tych przepisów. Ponadto zebrani uchwalili stałe opodatkowanie się na rzecz odbudowy Warszawy i przyjęli przez aklamację rezolucję, potępiającą wysiłki reakcji międzynarodowej, zmierzające do rozbicia jedności ruchu związkowego, zorganizowanego w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Kupcy sosnowieccy chcą pomóc światu pracy

SOSNOWIEC. (O) — W trosce o doskonalsze i wydatniejsze zaopatrywanie „Świata Pracy" w artykuły włókiennicze, stanowiące w tej chwili artykuły pierwszej potrzeby, Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej postanowiły zorganizować konferencję z czynnikami społecznymi i politycznymi.

Stowarzyszenie Kupców pragnie podkreślić równocześnie, że nie jest mu obojętną sprawa „Świata Pracy" i nie ma egoistycznych celów na uwadze.

Konferencja w tej sprawie odbędzie się dnia 21 b. m., o godz. 10 rano, w sali Ratusza w Sosnowcu.

Nie szukajmy źdźbła w cudzym oku..

Dozorcy oskarżają lokatorów

BYTOM. (g) — Podczas posiedzenia w sprawie czystości miasta stwierdzono, że dozorcy nie zawsze wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków. W wielu wypadkach tłumaczyli się oni brakiem mioteł lub ścierek. Rozumiejąc konieczność dostarczenia dozorcom koniecznych narzędzi pracy Wydział Nieruchomości będzie im wypłacał miesięczny ryczałt w wysokości 150 zł na zakup mioteł i ścierek.

Obecny na zebraniu przedstawiciel Związku Dozorców żalił się na lokatorów którzy bezmyślnie utrudniają pracę. Trzepanie dywanów na klatce schodowej, wysypywanie śmie[illegible] przez okno, celowe brudzenie i zaśmiecanie należy do zjawisk codziennych. Lokatorzy na zwróconą przez dozorcę uwagę oburzają się, odpowiadają wymyślaniem lub jak to kilkakrotnie miało miejsce rękoczynami. Młodzież gromadząca się wieczorami po bramach zostawia nie zbyt pochlebnie świadczące znaki swej bytności a dozorca i w tym wypadku jest bezsilny. Kobiety przechodzące wieczorami przez pewne ulice są zaczepiane przez rozwydrzonych wyrostków, którzy na zwróconą im uwagi reagują przeważnie bardzo ordynarnie.

Również jeśli chodzi o podwórza lokatorzy [illegible] starają się złożyć śmieci w miejsce do tego przeznaczone, lecz wyrzucają je gdzie im wygodniej.

Ciemne i nieoświetlone klatki schodowe są wynikiem stałego wykradania żarówek i korków przez chłopców, którzy robią t[illegible] na złośliwość, lub v[illegible]nego zysku.

Również przepisy dotyczące zachowania ciszy po godz. 22 nie są przestrzegane. Aparaty radiowe po tej godzinie ryczą w najlepsze, a jeśli gdzieś odbywają się imieniny, sąsiedzi nie mogą spać do rana gdyż goście czcigodnego solenizanta nie przejmują się zupełnie spokojem otoczenia.

Jeśli żądamy by dozorcy spełniali swe obowiązki nie utrudniajmy i[illegible] pracy, lecz raczej we własnym i[illegible]resie pomagajmy przez stosowanie się do przepisów, które przekraczając dajemy złe świadectwo o sobie.

Nowe władze PPS Dzielnicy-Śródmieście w Sosnowcu

SOSNOWIEC. (O) — Pod przewodnictwem tow. J. Zawistowskiego odbyło się walne roczne zebranie członków Dzielnicy „Śródmieście" w Sosnowcu. Na wstępie dłuższy referat gospodarczo - polityczny wygłosił prezes MRN tow. St. Pająk.

Następnie obszerne sprawozdanie [illegible] działalności Dzielnicy „Śródmieście" zreferował zebranym tow M. Łyszczarz — wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej. Ze sprawozdania wynika, że prace, zakrojone [illegible]nym planem, zostały całkowicie wykonane.

Z kolei sprawozdanie kasowe referował tow. H. Sadowski i sprawozdanie komisji rewizyjnej tow. J. Nowara. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyborów nowych władz Dzielnicy „Śródmieście".

W skład zarządu zostali wybrani: M. Łyszczarz — przewodniczący, M. Jędrosz i A. Ordza — wiceprzewodniczący, B. Glagluś — sekretarz, T. Janecki — zastępca sekretarza, H. Sadowski — skarbnik, Wł. Podgórski — gospodarz, [illegible] A. Lech, K. Malesa, B. Borek i M. Klimas. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: J. Nowara — [illegible]wodniczący, H. Krosta, K. Borecki, Wł. Jarża i W. Kwiecień.

Organizacja zielarstwa

KATOWICE (P) — Województwo nasze, a zwłaszcze niektóre powiaty Opolszczyzny jak raciborski i kozielski oraz tereny Beskidów posiadają niezwykle podatną glebę na uprawę ziół. Zielarstwu poświęcono dotąd niewiele uwagi i zajmowano się nim raczej z amatorstwa.

Ze względu na wielkie zastosowanie ziół w lecznictwie, uprawa ziół potraktowana zostanie w przyszłości bardziej poważnie i poparta opieką Zw. Samopomocy Chłopskiej. Ogólny obszar objęty dotąd uprawą ziół leczniczych wynosi ponad 65 hektarów, z czego ponad 31 ha przypada na majątek doświadczalny w Zakrzowie na Śląsku Opolskim, a ponad 23 ha na plantacje w majątku w Ocicach w powiecie raciborskim. Reszta tj. ponad 10 ha przypada na plantacje w majątku Zw. S. Chł. w Świerklańcu i Tarnowicach Starych oraz na plantacje pry[illegible]

W dotychczasowej uprawie ziół zwracano uwagę na gatunki ziół najbardziej poszukiwanych na rynku, jak mięty, szałwii, prawoślazu itd.

W najbliższym okresie Zw. Samopomocy Chłopskiej projektuje zorganizowanie dwóch powiatowych Zrzeszeń Branżowych Plantatorów i Zbieraczy Roślin Leczniczych, a mianowicie w Koźlu i Raciborzu. Aby organizacja tych placówek okazała się celowa zachodzi konieczność zapewnienia zbytu ziół leczniczych przez specjalne umowy plantacyjne. W związku z tym Inspektorat Zielarstwa Zw S. Chł. w Katowicach nawiąże kontakt z placówkami handlowymi i zależnie od zapotrzebowania rozwinie tę akcję.

Przystępując do propagowania uprawy ziół leczniczych na Śląsku, nie pominięto również sprawy szkolenia specjalnych instruktorów zielarskich, których zadaniem będzie instruowanie zainteresowanych w należytej uprawie ziół. Do współpracy wciągnięte zostaną organizacje młodzieżowe. Ponadto projektuje się wydanie specjalnych odezw, które informować będą w terenie turystów i wycieczkowiczów (zwłaszcza na terenach Beskidów) o ochronie pewnych gatunków roślin i ziół rosnących „dziko".

SS-mani w potrzasku

»Niezastąpieni« sztygarzy kopalni w Sośnicy

KATOWICE (cel). — Tolerowanie zatwardziałych Niemców w zakładach pracy w naszym przemyśle przechodzi nieraz wszelkie granice. Wymijające tłumaczenia dyrektorów o niemożności ich zastąpienia fachowym polskim elementem nie wytrzymuje krytyki, zwłaszcza, gdy po zdemaskowaniu takiego hitlerowca i osadzeniu go za kratkami, obejmujący po nim Polak wywiązuje się w zupełności z nałożonych na niego tym stanowiskiem obowiązków.

Do czego doprowadza tego rodzaju tolerancja może najlepiej posłużyć wypadek, jaki zdarzył się w kopalni w Sośnicy.

Sztygarem oddziałowym był tam do niedawna Wilhelm Krotofil, a sztygarem maszynowym Harry Menz. Obydwaj kompletnie nie znają języka polskiego i podwładni im górnicy musieli siłą faktu zwracać się do nich po niemiecku, co nie sprawiało wcale budującego wrażenia. Zrozumiałe, że w tym samym języku sztygarzy ci konferowali ze swymi z kolei przełożonymi, aż do dyrektora włącznie.

Rozzuchwaliło to tych „szwabów" do tego stopnia, że wszczęli nawet pokryjomu agitację prohitlerowską. Dobrali sobie do kompletu urzędniczkę tej samej kopalni, Niemkę Julię Jurczyk, u której odbywały się regularne zebrania zamaskowanych Niemców.

Władze, dowiedziawszy się o karygodnym tolerowaniu tych „niezastąpionych fachowców", zarządziły ich aresztowanie i osadzenie w obozie. Badający aresztowanych sztygarów lekarz odkrył u obydwóch pod ramieniem tatuaż, jakim oznaczeni byli wszyscy SS-mani.

Uwolnieni od hitlerowców górnicy kopalni w Sośnicy odetchnęli z [illegible]

Powiat grodkowski staje do współpracy

w odbudowie Ziem Odzyskanych

GRODKÓW. (sep) — W Grodkowie, w sali teatru miejskiego odbyło się zebranie, przy współudziale woj. gen. Zawadzkiego, — przeszło dwóch tysięcy delegatów reprezentujących związki zawodowe, Samopomoc Chłopską, rzemiosło i kupiectwo.

Starosta Rutkowski, otwierając zebranie przedstawił plan odbudowy powiatu, który w pierwszym rzędzie obejmuje odbudowę zniszczonych gospodarstw rolnych w liczbie 600, co pozwoli na osiedlenie tyluż rodzin chłopskich. Dalej omówił projekt odbudowy miasta Grodkowa, [illegible] akcję odbudowy szkół w powiecie z Śląskiego Funduszu Odbudowy Szkół stworzonego z inicjatywy wojewody gen. Zawadzkiego.

Ob. wojewoda w obszernym przemówieniu, scharakteryzował program rządowy sukcesywnej odbudowy Ziem Odzyskanych, ze szczególnym uwzględnieniem zniszczonych wsi, obiecując dalszą pomoc dla powiatu grodkowskiego, który, obok powiatu głubczyckiego, jest najbardziej zniszczonym terenem w województwie. Ob. wojewoda zaakcentował historyczną rolę chłopa i robotnika odbudowującego dziś Ziemie Odzyskane, kończąc słowami: „Tu na tych ziemiach rodziła się ongiś Polska historyczna. Dziś odbudowuje się i rośnie tutaj nowa Polska Ludowa".

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

Kursy dla dyrygentów

KRAKÓW — Ludowy Instytut Muzyczny (LIM) organizuje w miesiącach letnich kursy dla dyrygentów w Krzeszowicach pod Krakowem. Kursy te mają na celu zapewnienie amatorskim zespołom muzycznym, orkiestralnym i wokalnym, fachowego kierownictwa. W kursach wezmą udział przede wszystkim ci ludzie, którzy już w chwili obecnej prowadzą takie zespoły amatorskie samorzutnie, a którym kilkutygodniowe kursy pozwolą na pogłębienie ich wiadomości i podniesienie kwalifikacji.

Kursy dla dyrygentów obejmują 3 stopnie. Kurs 1 stopnia trwa 6 tygodni, a po jego ukończeniu absolwenci wykazać się muszą odpowiednimi wynikami pracy w terenie. W zależności od tego przyjmowani potem będą na kursy wyższego stopnia.

Ministerialna Komisja Upowszechnienia Muzyki, w skład której wchodzą przedstawiciele KCZZ przewiduje ulgi w czasie pracy dla kierowników amatorskich zespołów artystycznych.

W jesieni br. LIM ma zamiar uruchomić na terenie Krakowa sobotnie stałe kursy dla dyrygentów zespołów amatorskich.

Praktyki wakacyjne studentów-muzyków

KRAKÓW (IM). — Jak nas informuje Woj. Wydział Kultury i Sztuki, studenci wyższych szkół muzycznych i uczniowie wyższych klas średnich szkół muzycznych, którzy w niedługim czasie ukończą studia, odbywać będą w tym roku, zgodnie z zarządzeniem Min. Kultury i Sztuki, praktyki wakacyjne w terenie, w formie opieki nad amatorskimi zespołami muzycznymi.

Praktyka taka, wciągając ich do pracy społecznej, pozwoli im równocześnie na zaznajomienie się z potrzebami kulturalno - muzycznymi terenu ich przyszłej pracy pedagogicznej czy artystycznej.

Kwalifikacja chórów amatorskich

KRAKÓW (IM). — W trosce o podniesienie poziomu zespołów chóralnych przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie ogólnopolska kwalifikacja amatorskich zespołów śpiewaczych, która podzieli je na 4 klasy. Klasy A i B przyznawane będą przez Min. Kultury i Sztuki, klasa C w konkursach wojewódzkich, klasa D w konkursach powiatowych. Tytuł każdej klasy przysługiwać będzie danemu zespołowi na przeciąg jednego roku, po czym będzie musiał być odnowiony.

Festiwal Muzyki Polskiej na „Dni Krakowa"

KRAKÓW (IM). — W programie nadchodzących dorocznych „Dni Krakowa" projektowane jest zorganizowanie wielkiego ogólnopolskiego festiwalu muzyki polskiej z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata muzycznego.

Z wydawnictw muzycznych

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie ukazał się zbiór pieśni i piosenek Bronisława Rutkowskiego pt. „Śpiewamy piosenki". Wydawnictwo to obejmuje 280 pieśni różnego rodzaju: narodowych, ludowych, robotniczych, żołnierskich, szkolnych w opracowaniu wielogłosowym i jednogłosowym.

Brak tego rodzaju publikacji dawał się dotychczas silnie odczuć. Szczególnie chóry szkolne i robotnicze poszukiwały odpowiednich śpiewników, obejmujących taki właśnie repertuar.

Pożyteczna publikacja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego niewątpliwie usunie wiele trudności na drodze rozwoju naszych chórów robotniczych i młodzieżowych.

(IM)

Egzekutywy wojewódzkie PPS i PPR

o codziennej współpracy partii robotniczych

KRAKÓW (W) — Dnia 13 marca, w sobotę, odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywów wojewódzkich PPS i PPR, poświęcone aktualnym zagadnieniom województwa krakowskiego, współpracy obu partii robotniczych i dalszemu zacieśnianiu jednolitego frontu.

Na posiedzeniu tym ustalono w formie okólnika szereg wytycznych pracy na najbliższy okres czasu, które poniżej podajemy w pełnym brzmieniu:

„Celem dalszego pogłębiania codziennej współpracy PPS i PPR w naszym województwie,

wyrównania jeszcze istniejących różnic ideologicznych między obydwiema partiami, co zbliży dzień zjednoczenia obu partii klasy robotniczej, egzekutywy wojewódzkie PPS i PPR na wspólnym posiedzeniu w Krakowie w dniu 13 marca 1948 r. postanowiły:

1. Odbywać wspólne posiedzenia szóstek międzypartyjnych na szczeblu powiatowym i miejskim, oraz komitetów fabrycznych — raz w tygodniu.

2. Odbywać wspólne posiedzenia wszystkich komitetów, kół partyjnych obu partii, nie rzadziej niż raz w miesiącu.

3. Wzmocnić akcję uświadamiającą w sprawie współzawodnictwa pracy w przemyśle i podniesienie wydajności pracy w majątkach rolnych.

4. Przeprowadzać systematycznie wspólne narady, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej terenu, zadań stąd wypływających dla komitetów obu partii, a w szczególności wykonania planu trzyletniego.

5. Rozpocząć w całym województwie wspólną akcję szkoleniową.

6. Przeprowadzać systematycznie narady i dyskusje ideologiczne aktywu.

7. Wzmocnić walkę z reformistyczną prawicą, eliminować wszystkie czynniki ideologicznie wrogie i szkodników w realizacji idei jednolitego frontu.

8. Niniejszą uchwałę Komitety Powiatowe i Miejskie PPS i PPR, podadzą do wiadomości i wykonania wszystkim podległym ogniwom (komitetom dzielnicowym, fabrycznym, gminnym oraz kołom obu partii).

Wymienione wspólne zebrania i narady winny być wykorzystane przede wszystkim dla omówienia spraw zasadniczych, stojących przed klasą robotniczą. O wykonaniu powyższych punktów okólnika, należy stale powiadamiać komitety wojewódzkie obu partii."

Zięć Roosevelta gościem Krakowa

KRAKÓW (IM) — W Krakowie bawił 16 i 17 bm redaktor amerykański John Boettiger, zięć zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelta.

W czasie swego pobytu John Boettiger zwiedził zabytki miasta oraz kopalnię soli w Wieliczce. W dniu wczorajszym gość amerykański opuścił Kraków by udać się do Warszawy.

Celem wizyty w Polsce redaktora Boettigera było zapoznanie się z aktualnymi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi naszego kraju.

DZIŚ I JUTRO „SZCZĘŚCIE FRANIA"

Wszystkie przedstawienia wieczorne teatru im. J. Słowackiego, aż do środy 24 bm. wypełni komedia Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Janusza Warneckiego. Zniżki ważne.

Zjazd b. członków Czerwonego Harcerstwa TUR ziemi krakowskiej

Komitet Organizacyjny Zjazdu byłych członków Czerwonego Harcerstwa TUR komunikuje, że w dniu 23 marca br. w XII rocznicę wypadków marcowych w Krakowie, w lokalu ZZK w Krakowie przy ul. Warszawskiej 17, o godz. 16 odbędzie się Zjazd byłych członków Czerwonego Harcerstwa TUR ziemi krakowskiej. Komitet prosi wszystkich byłych członków o wzięcie udziału w Zjeździe.

Zaoszczędzony prąd uruchamia nowe fabryki

Wyrok na strażników „kacetów"

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie po kilkudniowej rozprawie wydał wyrok w procesie 14 strażników — wartowników obozów koncentracyjnych. Mocą wyroku skazani zostali: Oskar Sibeneichler na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10, Alfred Scheinbohn na 5 lat — Bernhard Rutzic, Adam Rometsch, Mathias Seitz, Karl Roschek po 4 lata więzienia, Nicolaus Stocker, Herbert Schier, Werner Schieblich, Konrad Stryj, Paul Rossler, Willibald Runzer, Willi Stendel i Erwin Schwenk po 3 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Maciołowski, oskarżał prokurator Radwański, bronili z urzędu mec. Łukasik i Rząca.

„SŁUŻBA POLSCE"
TO SZEROKI I PROSTY GOŚCINIEC, PO KTÓRYM MY MŁODZIEŻ POLSKA W ZWARTYCH SZEREGACH KROCZYĆ BĘDZIEMY WYTRWALE, POKONYWUJĄC TRUDNOŚCI — DO WIELKICH ZWYCIĘSTW I OSIĄGNIĘĆ.

Wydawanie kart opałowych

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż karty opałowe na drugi kwartał będą wydawane łącznie z kartami żywnościowymi I kategorii na miesiąc kwiecień 1948 r. przy spełnieniu wymogów ogłoszonych w prasie w miesiącu styczniu br.

W tym celu, poszczególne zakłady pracy, mają sporządzić wspólne zapotrzebowanie albo odrębne na powyższe karty.

W pierwszym wypadku, wykaz pracowników, musiałby zawierać dwie klauzule, jedna odnosi się do tej okoliczności, że pracownicy znajdują się na bieżącej liście płacy, druga zaś odnośnie przepracowania przez nich co najmniej 1 miesiąca i 15 dni w okresie poprzedzającym bezpośrednio sporządzanie zapotrzebowania.

Przypomina się przy tym, iż karty zaopatrzenia w ogóle — wydawane będą tylko na podstawie każdorazowych upoważnień i za okazaniem aktualnej legitymacji służbowej.

Zakłady pracy winny nadto podawać na końcu wykazów ilość pracowników w cyfrach i słowach.

Nieuczciwy kasjer

zdefraudował pół miliona złotych

KRAKÓW. (S) — Jerzy Malawski został przyjęty na stanowisko kasjera Komunalnej Kasy Oszczędności w Chrzanowie, we wrześniu ub. roku. Przy objęciu swego stanowiska Malawski otrzymał instrukcję przechowywania w kasie gotówki jedynie do miliona złotych, natomiast nadwyżkę obowiązany był doprowadzać do skarbca KKO. Paczki banknotowe, skompletowane przez Malawskiego, z powodu wielkiej ilości były kontrolowane przez władze nadzorcze tylko dorywczo — cała więc sprawa polegała na zaufaniu władz do Malawskiego.

W dniu 27 listopada roku ubiegłego, zastępca dyrektora KKO przy odbiorze kasy sprawdził paczki banknotów i stwierdził niezgodność na sumę 1.800 złotych w samej kasie oraz przy kontroli paczek brak kilku sztuk banknotów. Zarządzona natychmiast kontrola kasy i skarbca wykazała brak ponad 451 tysięcy złotych w paczkach banknotowych.

Podczas dochodzeń, Malawski przyznał się do defraudacji i wyjaśnił, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni wyciągnął z paczek od 50 do 100 tysięcy złotych, przywłaszczając sobie w ten sposób brakującą sumę. Zdefraudowane pieniądze „puścił" w restauracjach i nocnych lokalach rozrywkowych w Katowicach, Krakowie i Chrzanowie.

Ponadto okazało się, że Malawski w swoim czasie zaofiarował swemu znajomemu kupcowi, Janowi Pałce, pożyczkę z kasy KKO w sumie 100 tysięcy złotych z pobraniem prowizji dla siebie w sumie 5 tysięcy złotych i pożyczkę tę zrealizował.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie. Rozprawie przewodniczył sędzia dr Dobrzański, oskarżał prok. Ścisławski, bronili oskarżonego Pałka mec. Kosturek i mec. Minasowicz osk. Malawskiego.

Obaj oskarżeni przyznali się do winy, Pałka twierdził, że nie zdawał sobie sprawy iż korzysta z pożyczki nieprawnie, bowiem cała procedura załatwienia była oficjalnie w KKO.

Wyrokiem Sądu Jerzy Malawski został skazany na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6 oraz uiszczenie grzywny w sumie 50 tysięcy złotych z zamianą na 50 dni aresztu, przy czym zaliczono mu areszt prewencyjny.

Jan Pałka został uniewinniony.

Konkurs dla sprawozdawców radiowych

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie w najbliższym czasie przystąpi do konkursu dla sprawozdawców radiowych. Zgłoszenia nadsyłać można do Dyrekcji Polskiego Radia w Krakowie, ul. Wróblewskiego 6. — Po rozpatrzeniu podań kandydaci zostaną zawiadomieni o terminie próby.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczamy raz jeszcze, że konkurs obejmuje tylko kandydatów na sprawozdawców radiowych z różnych dziedzin, a nie na korespondentów ani speakerów radiowych.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 19 „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa. Mała sala — godz. 19,15 — „Adwokat i róże".

TEATR „OPERETKA" — godz. 19,15 „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR KOLEJARZA ZZK — godz. 19 — „Synowa ze suteren".

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 10.30 „Trzech urwisów z Ontario" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz 17 „Kolorowe piosenki".

KINA:

Warszawa: „U progu tajemnicy"; Apollo i Sztuka: „Nicholaus Nickleby"; Wolność: „Carzi kłamie"; Wanda: „Pani Miniwer"; Uciecha: „Syrena"; Świt: „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu"; Gdańsk: „Baryłeczka". Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w Wandzie i Świcie: godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe — Garncarska 1: 1) Włókiennictwo, 2) Połowy dalekomorskie, 3) Wielkanoc w łowickim, 4) Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Batorego 14) — codziennie o godz. 19.30 „Zaklęta narzeczona" oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

JUTRO J. KURNAKOWICZ ŻEGNA PUBLICZNOŚĆ KRAKOWSKĄ

Jutro, w niedzielę 21 bm. o godz. 15 w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się ostatnie przedstawienie komedii „Rewizor", w której Jan Kurnakowicz stworzył niezapomnianą kreację, słynną już dziś w całej Polsce.

Wieczorem pożegna nasz znakomity gość publiczność krakowską ze sceny Starego Teatru, gdzie zagra również nieodwołalnie po raz ostatni w [illegible] scenicznym pt. „Harry Smith".

DZISIEJSZE ODCZYTY

Aula U. J. godz. 17 — odczyt posła Władysława Bieńkowskiego pt. „Oblicze jutra".

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

20 bm. dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 60 — tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 610-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO SPÓŁDZ. PRACY „DENTYSTYKA" — Kraków, ul. Krupnicza [illegible] a, II p., godz 9 — 13.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 28, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki — ul. Główna 344.

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 20 marca.

6.20 Zegarynka muzyczna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Szalona"; 8.50 Poradnik gospodarczy; 12.15 Z mikrofonem po kraju; 12.25 Muzyka popularna; 12.50 Wieś słucha, „Akcja świetlicowa w PRW"; 14.00 Muzyka staroklasyczna; 14.45 Skrzynka radiowa; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.30 „Szpargały" pogadanka; 16.35 Pogadanka sportowa; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muzyka operowa; 18.45 „Szalona"; 19.00 Melodie świata; 20.45 „Jak zostałem pisarzem", felieton; 21.35 Węgry przemawiają do Polski; 22.05 Z naszej radiofonii; 22.10 Koncert orkiestry tanecznej; 22.50 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr 5 w Chorzowie B 26604

Team A - Team B 3:2

KRAKÓW (C) Jak już donosiliśmy wczoraj, mecz teamu A z teamem B zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 3:2.

Przed meczem odbyło się ślubowanie olimpijskie, po czym nastąpiła defilada, którą prowadzili Jurowicz, Parpan i Bobula. Team A (niebieski) Janik, Barwiński, Flank, Waszko, Parpan, Jabłoński 2, Cisowski, Gracz, Alszer, Cieślik i Bobula. Team B: Skromny, Włodarczyk, Janduda, Suszczyk, Szczurek, Janik (Rymer), Przycherko, Baran, Gruner (Piast Gliwice), Białas, Smulski.

Po przerwie kapitan związkowy p eprowadził szereg zmian, a mianowicie: Janduda zmienił koszulkę z Flankiem, a Przycherko z Cisowskim. Poza tym po przerwie w teamie A za Alszera zagrał Cebula, a w Teamie B miejsce Smulskiego zajął Barański.

Jeśli chodzi o ocenę graczy, to przedstawia się następująco: Janik w bramce był lepszy od Skromnego. Para obrońców Barwiński i Janduda zagrało klasę lepiej od Flanka i Włodarczyka. W pomocy najlepszymi byli Janik (Rymer), Parpan i Jabłoński. Jeśli chodzi o atak, to jedynie Gracz i Cieślik stali na reprezentacyjnym poziomie. Baran, Przycherko i Bobula mieli też po kilka ładnych zagrań. Wybitnie słabo wypadli Smulski, Alszer i Bi[illegible]

Przebieg gry: Pierwsze minuty upłynęły pd znakiem obustronnych ataków. Więcej inicjatywy miał Team A. Sama gra jednak nie przypominała wcale dwóch najlepszych zespołów Polski, a czasami stała nawet na bardzo niskim poziomie. U wszystkich graczy znać było wyraźny brak kondycji. Jedyną bramkę w pierwszej połowie dla Teamu A. zdobył Cieślik z centry Bobuli.

Po przerwie gra nabrała trochę na szybkości i technice, ale jeszcze nie była zadawalająca. W 12 [illegible]nucie Cieślik wypuszczony przez Gracza podnosi wynik na 2:0. Pierwszą bramkę dla Teamu B zdobył Baran z karnego w 25 minucie [illegible] faul Janika na Baranie. Wyrównującą bramkę dla Teamu B zdobył Gruner pięknym strzałem głową. Wydawało się, że wynik ten utrzyma się do końca, lecz w 44 minucie z pięknego przeboju, a następnie centry Bobula Cieślik strzelał zwycięską bramkę, ustalając wynik dnia.

Sędziował ob. Bartyzel z Krakowa. Widzów 6 000.

Jan Masaryk obywatel świata

(Dokończenie ze str. 5)

ta, wielkiego pisarza, by złożyć na nim kwiaty. Wsiadając do samochodu zauważył wypisane na jego drzwiczkach słowa: „Janie! Kochamy Cię". Ten anonimowy hołd wzruszył Jana Masaryka do łez.

W życiu osobistym Jan Masaryk był również skromnym człowiekiem. Z 10-pokojowego apartamentu w Pałacu Czernina używał właściwie tylko jednego pokoju, będącego i gabinetem i sypialnią.

Jan Masaryk szczerze i serdecznie kochał ludzi. Chciał by byli szczęśliwi i mogli żyć spokojnie. Poświęcał wszystkie swe siły i zdolności sprawie pokoju i bezpieczeństwa. Swe bodajże ostatnie przemówienie na arenie międzynarodowej w Cleveland ubiegłej zimy, wygłoszone przed radą miejską zakończył ze łzami w oczach słowami: „Obyśmy mogli żyć w pokoju!" i powtórzył to piękne, bodajże najpiękniejsze słowo w ośmiu językach — „Paix, paz, pace, beke, vre[illegible]"

[illegible] danym było Janowi Masarykowi — obywatelowi świata, urzeczywistnić w pełni wielk[illegible]

[illegible]

BELGRAD W „Tygodniu Skoków", jaki odbywa się na największej skoczni narciarskiej w Planicy, biorą udział skoczkowie polscy Wieczorek, Kozak i Gąsienica. Najlepszy wynik wśród Polaków [illegible]skał Wieczorek, osiągając skok [illegible] mtr. oraz 100 mtr. z upadk[illegible] Narciarze polscy, skacząc po [illegible] pierwszy na tak dużej skoczni, korzystują czas przeznaczony [illegible] odpoczynek na intensywne treningi. Prasa jugosłowiańska podkreśla, że Polacy dobrze startują, ale nie są pewni w czasie lotu, co wpływa ujemnie na styl skoków.

CZY wiecie że...?!

...czysty dochód z mistrzostw Warszawy w boksie wyniósł 193 tys. złotych.

...na mistrzostwa bokserskie Polski, które odbędą się w dniach 11 do 14 kwietnia w Warszawie, zamówiono gong o średnicy pół me[illegible]

...w obozie kolarskim, który odbędzie się zaraz po świętach w Wieńku Zdroju, jako przygotowanie wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa, weźmie udział nie 31 kolarzy, jak podawała prasa, sie 33, bowiem doszły jeszcze nazwiska Siemińskiego (Warszawa) i Wojcieszka (Łódź).

...zespół hokeistów kanadyjskich, który zdobył mistrzostwo świata i złoty medal na ostatniej Olimpiadzie Zimowej w St. Moritz, zakończył wczoraj swoje występy na terenie Szwecji spotkaniem z mistrzowskim zespołem szwedzkim „Hammarby", zwyciężając pewnie w stosunku 3:0 (0:0, [illegible] 1:0).

...reprezentacja [illegible] angielskiej pokonała [illegible] prezentację wojsk szwedzkich 15:12. Szwedzi wygrali szpadę w stosunku 6:3, zaś pozostałe konkurencje — floret i szable były domeną Anglików, którzy wygrali je 6:3 i 6:3.

...w dniach 26 i 27 b. m. odbędą się w Sofii międzypaństwowe zawody gimnastyczne reprezentacji Bułgarii i Jugosławii. Każde państwo wystawia drużynę, składającą się z 8 zawodników.

...czołowa drużyna hokeistów czechosłowackich CLTK, która bawi na tournee w Szkocji, rozegrała w Perth spotkanie z miejscową drużyną „Panthers", odnosząc pierwsze swoje zwycięstwo na terenie Anglii, w stosunku 8:4 (3:13, 1:1, 1:2).

Dziś finałowy turniej o mistrzostwo Polski klasy A

i awans do Ligi piłki koszykowej

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym w Hali Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach, przy ul. Raciborskiej nr. 1, odbędzie się dalszy ciąg finałowych rozgrywek w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski w klasie „A" i o awans do Ligi.

W turnieju bierze udział 4 zespoły: Zgoda (Świętochłowice), Warta Ib (Poznań), Pomorzanin (Toruń) i Cracovia), które to drużyny zakwalifikowały się do finału z rozgrywek eliminacyjnych, rozegranych w dniach 12, 13 i 14 b. m.

Dziś — sobota, 20. 3., godz. 18 — Cracovia — Warta; godz. 19 — Pomorzanin — Zgoda.

Niedziela, 21. 3. — godz. 10 — Warta — Pomorzanin; godz. 11 — Zgoda — Cracovia.

WALNE ZEBRANIE R. K. S „BATORY"

CHORZÓW - BATORY W dniu dzisiejszym w sali Domu Kultury Huty Batory przy ul. Kościelnej Nr 6 odbędzie się Walne Zebranie członków i sympatyków R.K.S. „Batory" o godz 17 w pierwszym terminie, zaś o godz. 17.30 w drugim terminie.

Ogólnosłowiański turniej piłkarski

PRAGA. — W ramach ogólnosłowiańskiego „Zlotu Sokołów", jaki odbyć się ma w Pradze w czerwcu [illegible] zorganizowany zostanie prawdopodobnie słowiański turniej piłkarski z udziałem Związku Radzieckiego, [illegible] Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Dotychczas nie ustalono, czy w turnieju tym wezmą udział mistrzowskie drużyny wymienionych państw, czy też zespoły reprezentacyjne. Decyzja co do tego zapaść ma definitywnie po nadejściu do Pragi odpowiedzi z Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE ZSRR

MOSKWA. W Kirowie rozpoczęły się wczoraj zawody łyżwiarskie o mistrzostwo ZSRR.

W grupie kobiecej pierwsze miejsce w biegach na 500 i 3000 m. zdobyła mistrzyni ZSRR Maria Isakowa przed Selichową. Czas Isakowej w biegu na 500 m. - 50,2 sek., a 3000 m. - 6:39. 2 min.

W grupie męskiej w biegu na [illegible]0 m. uzyskali jednakowy czas 45,2 łyżwiarze Ulianów, Bolszakow i Ibielajew, którzy też otrzymali tytuły mistrzów ZSRR. Bieg na 5000 [illegible] wygrał Piskunow 8.52,3 min., [illegible] Proszyn, 3) Pietrow.

W ogólnej punktacji, w grupie [illegible]eńskiej prowadzi Isakowa przed wicemistrzynią świata Selichową i Icholszczewnikową.

W grupie męskiej na pierwszym miejscu Proszyn, na drugim Gierasow, na trzecim Aarow.

Zawody odbywały się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych przy silnym wietrze. Zawodom przypatrywało się dziesięć tysięcy osób.

KOLARZE RADZIECCY WEZMĄ UDZIAŁ W WYŚCIGU PRAGA — WARSZAWA — PRAGA

WARSZAWA. — Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych przyjazd drużyny kolarzy radzieckich w celu wzięcia udziału w biegu Praga — Warszawa — Praga, staje się faktem dokonanym.

Poza tym istnieje projekt przedłużenia trasy wyścigu na dystans Warszawa — Praga — Belgrad.

WALNE ZEBRANIE RKS „SIŁA".

JANÓW. — W najbliższą niedzielę, 21 b. m., o godz. 14, odbędzie się w Janowie Miejskim w świetlicy RKS „Siła" przy ul. Leśnej nr. [illegible] doroczne walne zebranie Klubu, na które zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków — Zarząd. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie Zarządu i sekcji sportowych za ubiegły rok i wybór nowych władz na rok bieżący.